

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we
wtorki i piątki

Piątek
13 lipca 2018
nr 51 (LXXIII)
cena: 17 Kč

PUBLICYSTYKA
LATO NA LODZIE
STR. 5



TURYSTYKA
SZLAKIEM
CZERWONEJ CEGŁY
STR. 8



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Sensacyjne odkrycie pod klasztorem

WYDARZENIE: Legenda o podziemnych korytarzach pod Jabłonkowem po latach staje się faktem. Wszystko rozpoczęło się całkiem niewinnie, od remontu XIX-wiecznego klasztoru, w którym mieści się Światowe Muzeum Biblii.

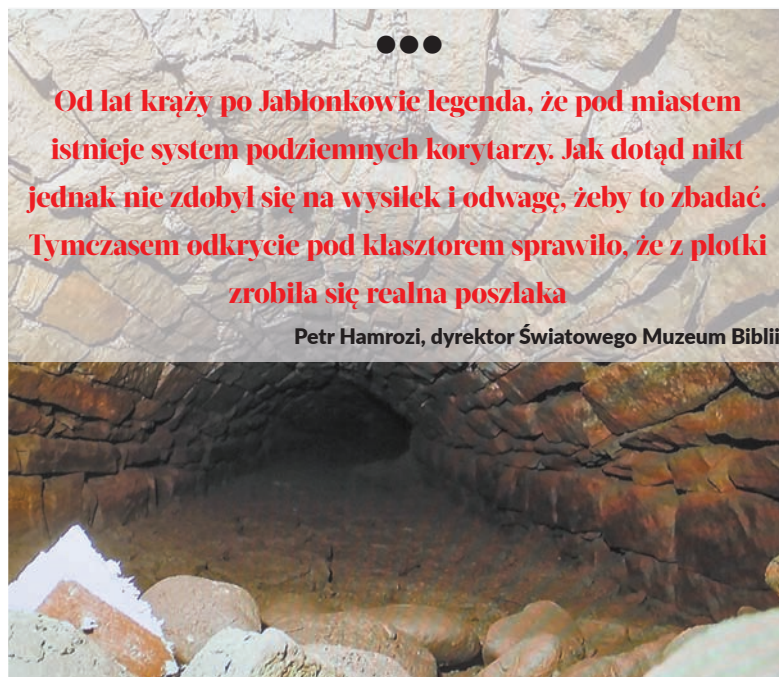


Dzięki kamerze można zobaczyć, co kryje wał odkryty w jednym z klasztornych pomieszczeń. Po prawej wewnątrz podziemnego korytarza na obrazie z kamery.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Klasztor przejęła od miasta rok temu za symboliczną koronę spółka I4U, która już wcześniej wynajmowała go na muzeum. Zdewastowany obiekt zobowiązała się wyremontować. – Do prac przystąpiliśmy praktycznie od razu. Do współpracy

zaprośiliśmy również archeologów z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. W tak zwanym międzyczasie na dziedzińcu odkryliśmy zabytkową studnię, pojawiły się też pozostałości po dawnej zakrystii, która przylegała do kaplicy – informuje dyrektor Światowego Muzeum Biblii, Petr Hamrozi. Jednak prawdziwą nie-



Od lat krąży po Jabłonkowie legenda, że pod miastem istnieje system podziemnych korytarzy. Jak dotąd nikt jednak nie zdobył się na wysilek i odwagę, żeby to zbadać. Tymczasem odkrycie pod klasztorem sprawiło, że z plotki zrobiła się realna poszlaka

Petr Hamrozi, dyrektor Światowego Muzeum Biblii

spodzianką było odkrycie wału w dotąd niewykorzystywanej części klasztoru. Okazało się, że prowadzi tędy podziemny korytarz. O tym, jak wygląda, przekonano się po opuszczeniu kamery w głąb wału.

– Tego odkrycia dokonaliśmy kilka tygodni temu. Z każdym dniem sprawa nabiera jednak

obrotów. Dzisiaj po raz pierwszy przyjrzą się jej również pracownicy Instytutu Ochrony Zabytków. To oni zdecydują, jak postępować dalej – zaznacza Hamrozi. Sam jest przekonany o tym, że korytarz pod klasztorem nie został wyłobiony po to, by również pod klasztorem się skończyć.

Ciąg dalszy na str. 4

GOSPODARKA

Pieniądze dla rolników

Region. Dziesięć milionów koron z funduszy europejskich popytnie do przedsiębiorców z Piotrowic, Rychwałdu, Dzieńmorowic i Bogumina. Środki udało się pozyskać Lokalnej Grupie Działania regionu bogumińskiego z Programu Rozwoju Wsi. STR. 3

POLITYKA

Hanzel awansował

Praga. Tomáš Hanzel, były prezydent Karwiny, został we wtorek wybrany na wiceprzewodniczącego Izby Poselskiej Parlamentu RC. Socjaldemokrata zastąpił na tym stanowisku przewodniczącego ČSSD, Jana Hamáčka, który został mianowany wicepremierem nowego rządu. 42-letni poseł z Karwiny nie miał żadnego kontrkandydata. STR. 3

KRAJ

W końcu rząd

Praga. Po upływie 264 dni od wyborów parlamentarnych Republika Czeska ma wreszcie swój rząd. Gabinet mniejszościowy ruchu ANO i socjaldemokratów zdobył wczoraj niedługo po północy wotum zaufania Izby Poselskiej. Stało się tak dzięki poparciu komunistów. STR. 3

W OBIEKTYWIE...



• Jerzy Brzęczek nowym trenerem piłkarskiej kadry Polski – poinformował wczoraj Polski Związek Piłki Nożnej. Oficjalna prezentacja selekcjonera nastąpi 23 lipca.

Fot. ARC

REKLAMA

20.7. 18.00
Formace JQ
Daniela Dina Sedláček

Letni ogródek Vitality Slezsko w Wędryni
Wieczory muzyczne
www.vitalityslezsko.cz

vitality
SLEZSKO

Znajdź nas na Facebooku



Czytaj »Głos« online



NASZ »GŁOS«



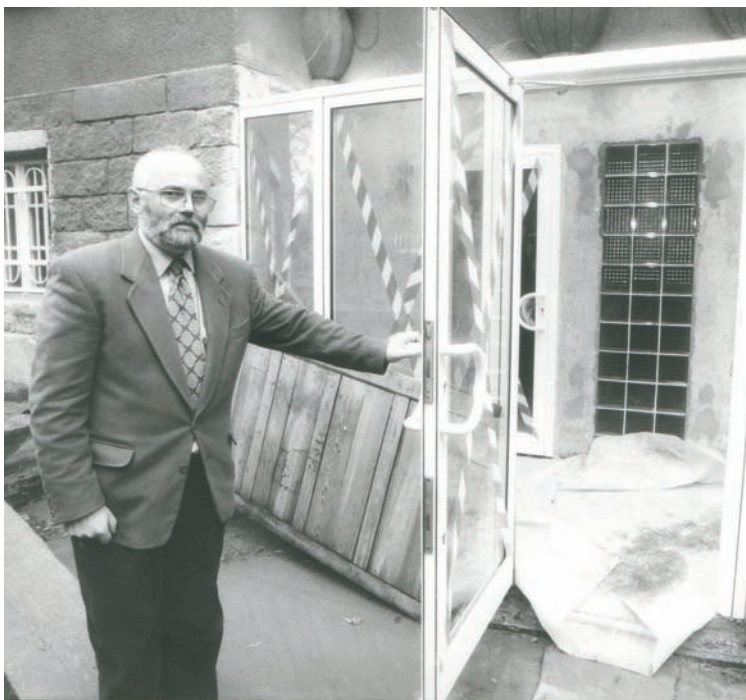
Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

W poniedziałek wpadł do nas znajomy ze zdjęciami z urlopu. Fantastyczne krajobrazy Islandii zapierały dech w piersiach. Mnie jednak z jego relacji z fascynującej podróży utkwił inny drobiazg. Dotyczył on sprzedaży pomidorów bez obsługi oraz otwartych kościołów.

– Po drodze trafiliśmy na szklarnię z pomidorami. Pomidory były spakowane po kilogramie, trzeba było tylko zapłacić i zabrać ze sobą. W szklarni nie było ani właściciela, ani ekspedientki, nikt nie pilnował, czy zostawiłeś należną kwotę – opowiadał znajomy, dodając, że z podobną sytuacją spotkał się na polu namiotowym. – Zaskoczyły mnie też otwarte kościoły, stojące niemal na odludziu. Jakoś nikt nie wpadł na to, żeby je ograbić lub przynajmniej coś zniszczyć. Może wandy nie dotarli jeszcze do Islandii?

Wieczorem przed snem zastanawiałam się nad tym fenomenem. Skąd się bierze i co go powoduje? Inny kraj, inne obyczaje? Mniejsza gęstość zaludnienia? Kara odcięcia dłoni nawet za drobną kradzież? A może po prostu tak zachowuje się człowiek, kiedy obdarzy się go zaufaniem. Kiedy nie ma przy sobie strażnika, a nad sobą kamery monitorującej każdy jego ruch. Wtedy bierze odpowiedzialność za swoje zachowanie, kieruje się głosem sumienia i staje się człowiekiem. I zaczyna rozumieć, że niekoniecznie to wszystko, co jest pozamykane na cztery spusty, jest jego własnością; czymś, co można zabrać, bo nikt tego nie strzeże, zniszczyć, bo nikt tego nie pilnuje...

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Rok 1994. Były konsul generalny w Ostrawie, Jerzy Kronhold.
Fot. Wiesław Przeczek

W odpowiedzi na pytanie z Głosu (nr 50, wtorek 10. 7., str. 2), informuję, że bal MK PZKO w Skrzeczoniu pt. „W karczmie pana Twardowskiego” odbył się w sobotę 9 stycznia 1999 w wypełnionej po brzegi sali bogumińskiego zakładu Bochemia. W programie wystąpił zespół taneczny „Skotnica”, działający przy MK PZKO Orłowa-Lutynia, do tańca przygrywał zespół muzyczny z zaprzyjaźnionego Grodkowa. Na zdjęciu na pierwszym planie ówczesny prezes skrzeczńskiego Koła, Bogusław Czapek z żoną Ireną. Jak zawsze na tradycyjnych pezetkaowskich balach, do dyspozycji były kwiaty dla pań, kotyliony dla panów, smaczne posiłki. Powyższe informacje zacytowałem ze sprawozdania skrzeczńskiego Koła z 1999 roku. Pozdrowienia dla całej redakcji „Głosu”.

Tadeusz Guziur, sekretarz MK PZKO w Skrzeczoniu, piastujący tę funkcję od 1976 roku

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia materiału filmowego oraz zdjęć z obozu językowego w Czeskim Cieszynie.



DZIŚ...

13

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Małgorzata, Sara

Wschód słońca: 4.50

Zachód słońca: 20.51

Do końca roku: 171 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Frytek

Przysłowia:

„W lipcu się kłosek korzy,
że niesie dar boży, a
najpierwsza Małgorzata,
sierp w zboże założy”

JUTRO...

14

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Angelina, Kamil, Marcel, Stella

Wschód słońca: 4.51

Zachód słońca: 20.50

Do końca roku: 170 dni

Przysłowia:

„Upały lipcowe wróżą
mrozy styczniowe”

POJUTRZE...

15

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Bonawentura, Dawid, Henryk, Roksana, Włodzimierz

Wschód słońca: 4.52

Zachód słońca: 20.49

Do końca roku: 169 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień bez Telefonu

Komórkowego

Przysłowia:

„W lipcu pszczeli rój, nie
opłaci trudu znój”

POGODA

piątek



dzień: 18 do 22 C

noc: 20 do 17 C

wiatr: 2-5 m/s

sobota



dzień: 20 do 22 C

noc: 17 do 16 C

wiatr: 2-3 m/s

niedziela



dzień: 20 do 22 C

noc: 16 do 14 C

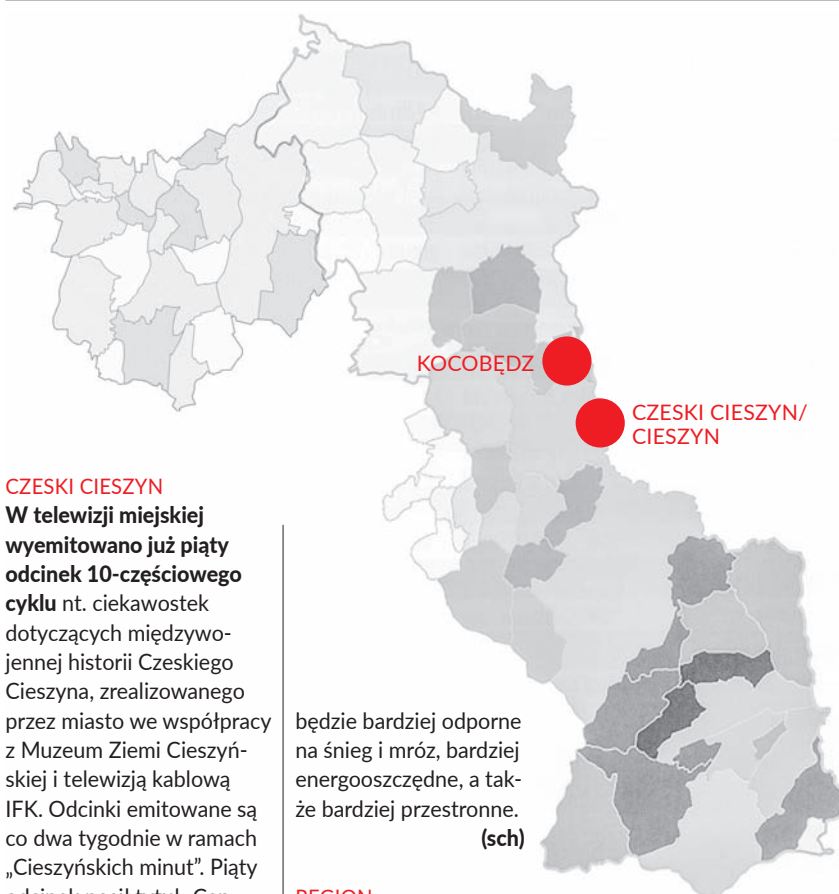
wiatr: 1-2 m/s

» Migawki 100-

Stuletnią historię samodzielnego państwa czechosłowackiego, a później czeskiego, utrwaloną przez fotografów Czeskiej (dawniej Czechosłowackiej) Agencji Prasowej, można oglądać na wystawie plenerowej pt. „Migawki stulecia”, która została zainstalowana na Rynku Masaryka w Ostrawie. Składa się trzydziestu obustronnych plansz dużego formatu, na których umieszczono fotografie z każdego roku istnienia republiki. Agencja ČTK przygotowała wędrowną ekspozycję z okazji 100-lecia powstania Czechosłowacji, a zarazem 100-lecia swojego założenia. Wystawę można oglądać do 29 lipca.



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ

W telewizji miejskiej wyemitowano już piąty odcinek 10-częściowego cyklu nt. ciekawostek dotyczących międzywojennej historii Czeskiego Cieszyńska, zrealizowanego przez miasto we współpracy z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej i telewizją kablową IFK. Odcinki emitowane są co dwa tygodnie w ramach „Cieszyńskich minut”. Piąty odcinek nosił tytuł „Centrum powiatu”. Historyk Radim Jež opowiadał o nieistniejącym już powiecie cieszyńskim i jego siedzibie. (dc)

ŁYSA GÓRA

Ratownicy górscy doczekają się na Łysej Górze nowego zaplecza. W miejscu starego obiektu, w którym pogotowie górskie funkcjonowało przez czterdzieści lat, wyrośnie nowy. Stare zabudowanie zrównano z ziemią już rok temu. Nie wytrzymało ekstremalnych warunków pogodowych. To, które teraz powstaje,

będzie bardziej odporne na śnieg i mróz, bardziej energooszczędne, a także bardziej przestronne. (sch)

REGION

Przez dwa tygodnie nie będą kursowały pociągi pomiędzy Czeskim Cieszyńem a Frydkiem-Mistkiem. Zastąpione zostaną autobusami. Powodem jest wyłączenie z ruchu linii kolejowej nr 322 na wspomnianym odcinku. Utrudnienia potrwają w terminie od 20 lipca do 5 sierpnia. Czeskie Koleje opublikowały zastępczy rozkład jazdy. Kiedy z autobusu będą chcieli skorzystać większe grupy osób, przewoźnik zaleca uprzednią rezerwację miejsc. To samo dotyczy przewożenia rowerów oraz

osób na wózkach inwalidzkich. Dzwonić można pod nr tel. 221 111 122. (dc)

KOCOBĘDZ

W Archeoparku ruszył w środę remont drewnianego obwarowania grodziska. Starą palisadę zastąpi nowa, wymiana potrwa do końca grudnia. Prace renowacyjne nie będą miały wpływu na godziny otwarcia muzeum, które nadal będzie czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9.00-17.00. Niemniej jednak zwiedzającym zaleca się ostrożność. (sch)

lecia« w Ostrawie



Za pomocą trzydziestu plansz pokazujemy kłuczowe momenty czechosłowackiej historii, prezentujemy znane osobistości, wydarzenia sportowe, ale też na przykład pierwszą Miss Czechosłowacji

z początku ub. wieku. Uwieczniono też chwile, których znaczenia nikt nie mógł docenić w momencie, kiedy zdjęcie zostało zrobione, jak na przykład spotkanie zwycięzcy Wimbledonu, Jana Kodeša, z uczącym się teni-

sa Ivanem Lendlem, czy też zejście Karla Kryla ze sceny po jego ostatnim koncercie w Czechosłowacji – napisał w zaproszeniu na wędrowną wystawę dyrektor generalny ČTK, Jiří Majstr.

(dc)

Huta będzie cichsza

Inwestycje ekologiczne Huty Trzynieckiej przyniosły pozytywny efekt w postaci znaczącego obniżenia objętości pyłu w powietrzu (w stalowni o blisko 75 proc.), negatywnym skutkiem było natomiast podniesienie poziomu hałasu. Dlatego przedsiębiorstwo wkrótce rozpocznie realizację dużego projektu, opiewającego na 9 mln koron, w ramach którego w kilku miejscach na terenie zakładu zostaną wprowadzone elementy ochrony akustycznej.

Największym źródłem hałasu w hucie są wentylatory, które wchodzą w skład technologii odpylenia produkcji w stalowni

konwertorowo-tlenowej i aglomerowni oraz komin. Wykazała to analiza przeprowadzona na zlecenie huty przez firmę z Brna. Specjaliści przez kilka miesięcy przeprowadzali pomiary na terenie huty, firm-córek oraz w okolicy. Zdefiniowali także inne znaczące źródła hałasu, przede wszystkim związane z transportem. Na ul. Frydeckiej i Cieszyńskiej hałas pochodzący z ruchu drogowego jest porównywalny z hałasem, którego źródłem jest produkcja hutnicza.

– Analiza ustaliła kolejność największych źródeł hałasu i zaproponowała rozwiązania prze-

ciwdźwiękowe. Częścią składową jest model spodziewanego obniżenia poziomu wytwarzanego hałasu przez jego źródło. We wrześniu zaczniemy wprowadzać trzy rozwiązania z grupy tych najistotniejszych w stalowni oraz aglomerowni, stopniowo przygotowujemy kolejne projekty, by w jak największym stopniu obniżyć hałas zagrażający otoczeniu – wyjaśni Czesław Marek, dyrektor ds. produkcji. Zwrócił zarazem uwagę, że nie da się w całości wyeliminować hałasu towarzyszącego produkcji hutniczej, można jedynie obniżyć jego poziom.

(dc)

147

tegorocznych maturzystów otrzymało nowe wyniki testów z języka czeskiego oraz nowe świadectwa maturalne. 113 osób, które pierwotnie nie zdały matury państwowej, dzięki temu ostatecznie zdało egzamin, pozostali otrzymali lepszą ocenę z języka czeskiego. Prace z czeskiego zostały poddane nowej ocenie na polecenie ministra szkolnictwa, Roberta Plagi, ponieważ w teście opracowanym przez Cermat pojawił się błąd. W jednym z pytań otwartych były dwie możliwe poprawne odpowiedzi zamiast zapowiedzianej jednej.

(dc)

W OBIEKTYWIE...



W niedzielę w Trzanowicach odbyły się prymicie nowo wyświęconego księdza katolickiego Václava Ryli. W uroczystości uczestniczyły setki osób. Wzięły w niej udział również kapela „Nowina” i Zespół Taneczny „Trzanowice”, którego młody duchowny przez jakiś czas był członkiem. To właśnie tancerze PZKO-wskiego zespołu po nabożeństwie prymicyjnym wciągnęli go do tańca.

(sch)

Fot. www.doo.cz

Pieniądze dla rolników



Środki pozyskane z funduszy europejskich zostaną wykorzystane m.in. na zakup nowych maszyn rolniczych, odnowę zaplecza i rolniczej infrastruktury.

– O możliwości pozyskania dotacji z Programu Rozwoju Wsi informowaliśmy już w lutym. W odpowiedzi na to wpłynęło do nas jedenaście wniosków, dziesięć z nich poleciłmy do realizacji – mówi przewodniczący LGD, Lumír Macura. Z 10-milionowej puli 4 mln koron dostaną rolnicy, tyle samo trafi do rąk małych i średnich przedsiębiorców, reszta zostanie przeznaczona na rozwój rolniczej infrastruktury.

Już teraz wiadomo, że z pozyskanych środków zostaną zakupione m.in. traktor, rozsiewacz nawozów, pług dławowy czy przyczepa do przewozu bydła, a także dofinansowany ma być zakup maszyn produkcyjnych. Z kolei Gmina Lutynia Dolna planuje wybudować z europejskich funduszy drogę, która poprowadzi do gruntów rolnych i będzie służyć również do celów turystycznych.

Według informacji bogumińskiej Lokalnej Grupy Działania, kolejna okazja do składania wniosków do Programu Odnowy Wsi nadarzy się już na początku przyszłego roku.

(sch)

Hanzel awansował

Tomáš Hanzel był prezydentem Karwiny w latach 2006-2018. Na początku br. jego miejsce w ratuszu zajął Jan Wolf, ponieważ Hanzel zrezygnował ze stanowiska, kiedy został wybrany na posła. Jest także radnym województwa morawsko-śląskiego. Jego autoprezentacja w Izbie Poselskiej była zarazem pierwszym publicznym wystąpieniem w parlamen-

cie. – Nie jestem niemy, nie wychowywałem mnie sarny – stwierdził były prezydent Karwiny, co było aluzją do krążących na jego temat komentarzy.

Izba Poselska liczy w bieżącej kadencji pięciu wiceprzewodniczących. Są nimi także: Petr Fiala (ODS), Vojtěch Píkal (Piráti), Tomio Okamura (SPD) oraz Vojtěch Filip (KSČM).

(dc)

W końcu rząd

Rząd premiera Andreja Babiša, który krytykowany był przez opozycję m.in. za niewyjaśnioną sprawę eurodotacji i postępowanie karne prowadzone wobec jego osoby, stanął wczoraj przed Izłą Poselską w niekompletnym składzie. Zamiast 15 ministrów – 10 nominowanych przez ANO, a pięciu przez ČSSD, Babiš przedstawił ich tylko 14. Socjaldemokrata Jan Hamáček, po odrzuceniu przez prezydenta RC, Miloša Zeman, europosła Miroslava Pocheho jako nieodpowiedniego kandydata na ministra spraw zagranicznych będzie bowiem jak na razie reprezentować jednocześnie dwa resorty – MSW i MSZ. Pomimo tych

„niedociągnięć” po trwających przez 16 godzin obradach rząd Babiša uzyskał poparcie 105 posłów ANO, ČSSD i KSČM. Przeciw było 91 reprezentantów pozostałych sześciu ugrupowań politycznych, czterech posłów nie uczestniczyło w głosowaniu.

Opozycja uważa za alarmującą, że po raz pierwszy od 1989 roku swój udział w sprawowaniu władzy mają komuniści. Bez ich poparcia gabinet Andreja Babiša nie miałby bowiem szansy powodzenia. To, jak również sama osoba premiera, stały się celem protestów kilkuset osób, którzy w środę do późnych godzin nocnych demonstrowali przed budynkiem Sejmu.

(sch)

Trwają » Wakacje z Dziuplą« Są wolne miejsca

Na początku lipca zostały zainaugurowane dwa wakacyjne projekty Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC, skierowane do dzieci. Już w ub. tygodniu w Czeskim Cieszynie miały miejsce pierwsze zajęcia w ramach „Wakacji z Dziuplą”, w tym tygodniu odbywają się cztery obozy z językiem polskim: w Czeskim Cieszynie, Lesznej Dolnej, Łomnej Dolnej i Cierlicku.



Danuta Chlup

Czeskokieszyński obóz językowy, który ma zaplecze w klubie „Dziupla” przy ul. Strzelniczej, prowadzą nauczycielki z miejscowej polskiej podstawówki, Katarzyna Martynek i Małgorzata Kujawa. Czternastka dzieci spotyka się każdego ranka na zajęciach w klubie lub wyjeżdża na wycieczki. – Tematem tegorocznego obozu są „Wakacje w górach” – wyjaśniła Martynek, kiedy w środę odwiedziliśmy grupę. – Na ścianie mamy obrazki gór. Każde dziecko ma swojego wspinacza na sznurku, który codziennie, po spełnieniu określonych zadań, wspina się, aż wreszcie zdobędzie szczyt. Chcemy wyjechać w tym tygodniu na dwie wycieczki – do parku linowego w Trzyńcu, w ramach treningu wspinaczkowego, oraz na pieszą wyprawę na Filipkę. Dzieci mają karty pracy, rozwiązują łamigłówki. Dowiadują się nowych rzeczy o Beskidach, o tym, jak bezpiecznie zachowywać się w górach. Codziennie poznają jedną z zasad turysty. Dzisiaj poznajemy zasadę „Nigdy nie idź sam”, dlatego koncentrujemy się na pracy w grupie. No i oczywiście cały czas rozmawiamy z dziećmi po polsku.

Uczestnikami obozu są w zdecydowanej większości uczniowie polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie, choć są wyjątki. Amelia Wojtasik niedawno przeprowadziła się nad Olzę z Warszawy. We wrześniu rozpocznie naukę w czeskokieszyńskiej szkole. Obóz językowy jest dla niej okazją do poznania nowych koleżanek i kolegów. – Panuje tu bardzo przyjemna atmosfera,

poznałam już parę osób. I nigdy jeszcze nie byłam w Beskidach – powiedziała 11-latką.

Z kolei 9-letnia Ania Raboteg mieszka w Chorwacji. Na co dzień rozmawia po polsku tylko z mamą. Do Czeskiego Cieszyna przyjeżdża do dziadków. Po raz drugi bierze udział w obozie w „Dziupli”. – Ponownie tu jestem, bo w zeszłym roku bardzo podobały mi się koleżanki, panie, było bardzo fajnie. Te zajęcia są o wiele lepsze niż w szkole – śmiała się dziewczynka.

Dziś cztery obozy językowe dobiegają końca, w następnych tygodniach odbędą się kolejne, w innych miejscowościach: w Brnie, Bystrzycy (dwa turnusy), Karwinie, Olbrachcicach i Trzanowicach. W sierpniu zaplanowany jest drugi turnus w Czeskim Cieszynie. Obozy organizowane są przez miejscowe koła PZKO lub szkoły. Na niektórych są jeszcze wolne miejsca. Michał Przywara, koordynator projektu z ramienia SMP, zachęca, by wejść na stronę <https://obozy-jezykowe.webnode.cz>. W osobnej zakładce znajdują się informacje o „Wakacjach z Dziuplą” (<https://obozy-jezykowe.webnode.cz/wakacje-z-dziupla/>). W ramach tego projektu odbywają się różnorodne zajęcia mające charakter warsztatów twórczych, spotkań filmowych, gier terenowych. – Zgłaszanie odbywa się na bieżąco, wystarczy wypełnić prosty formularz i na miejscu uiścić opłatę. Wydarzeń jest naprawdę bardzo dużo, są wolne miejsca – powiedział Przywara.

Oba projekty – „Wakacje z Dziuplą” oraz obozy językowe – zostały dofinansowane przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Sensacyjne odkrycie pod klasztorem

Dokończenie ze str. 1

Od lat krąży po Jabłonkowie legenda, że pod miastem istnieje system podziemnych korytarzy. Jak dotąd nikt jednak nie zdobył się na wysiłek i odwagę, żeby to zbadać. Tymczasem odkrycie pod klasztorem sprawiło, że z plotki zrobiła się realna poszlaka. Na razie nie wiemy jednak, czy chodzi o kilkadziesiąt metrów korytarza, czy kilka kilometrów. Na pewno coś tutaj jest, a my chcemy podążać tym tropem – przekonuje dyrektor Światowego Muzeum Biblii. Jak dodaje, na wiadomość o odkryciu zgłosili się świadkowie, którzy z relacji swoich przodków podobno wiedzą coś o jabłonkowskich podziemiach. Twierdzą np., że kory-

tarz rozwidła się pod klasztorem i jedna jego odnoga prowadzi w kierunku Penny Marketu, a druga w stronę rynku.

Archeolog Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Martina Uhlářowa, jest na razie ostrożna w ocenie sensacyjnego znaleziska. – Odkrycie podziemnej przestrzeni pod jednym z klasztornych pomieszczeń to bardzo interesująca rzecz. Na razie jednak niesie z sobą więcej pytań niż odpowiedzi. Badania są dopiero na początku, dlatego należy interpretować je z dużą rozważą. Tylko dalsze badania mogą potwierdzić lub obalić tezę o istnieniu korytarzy prowadzących poza teren klasztoru. Kumulacja kamie-

ni wewnątrz badanej przestrzeni może na przykład sugerować, że miały one funkcję grzewczą. To jednak tylko domysły. Dlatego podkreślam, że na ostateczny wynik musimy jeszcze poczekać – stwierdza uczestnicząca w wykopaliskach pod klasztorem Uhlářowa.

Na to, czy Jabłonek miał swoje tajne podziemne korytarze, nie ma na razie dowodu. Na ten temat nie zachowały się żadne dokumenty, a dawne kroniki, które mogłyby ich istnienie przynajmniej sugerować, zaginęły po drugiej wojnie światowej. Petr Hamrozi jest jednak zdecydowany iść za ciosem i szukać prawdy. Dlatego cieszy się, że katedra Wyższej Szkoły Górni-

czej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, zajmująca się badaniami podziemi i jaskiń, zaproponowała fachową pomoc.

– Jeżeli okaże się, że te korytarze prowadziły gdzieś dalej, to odkrycie będzie miało ogromne znaczenie nie tylko dla Jabłonkowa, ale dla całego regionu, ponieważ najbliższa tego typu atrakcja turystyczna znajduje się aż w Znojmie. Tak czy owak jesteśmy zdecydowani działać dalej. Na pewno nie będzie to łatwe ze względów technicznych i finansowych. Możemy jednak liczyć na wsparcie prywatnych sponsorów, ludzi dobrej woli oraz wolontariuszy. Ogłosiliśmy też na ten cel zbiórkę publiczną

27

kilometrów liczy sieć korytarzy podziemnych i piwnic pod miastem Znojmo na południu kraju. Rozmieszczone są na czterech piętrach i prowadzą pod historycznym centrum miasta. Ich początki sięgają XIV wieku.

– wymienia Hamrozi. Część podziemi chciałby udostępnić już w sierpniu. (sch)

Lato spędzone na lodzie

Lato w pełni, tymczasem kilkudziesięciu łyżwiarzy spędza lipiec na stadionie zimowym. W trzynieckiej Werk Arenie trwają intensywne próby do musicalu „Królowna Śnieżka na lodzie” („Sněhurka na ledě”), który będzie miał premierę 5 października. „Głos” jest partnerem medialnym projektu.

Danuta Chlup

Zatańczą czeskie i polskie dzieci

Próby do muzycznej baśni rozpoczęły się na początku lipca. łyżwiarze – aktorzy mają już za sobą kilka intensywnych dni tańca na lodowej tafli. Wśród nich są także dzieci z klubów łyżwiarstwa figurowego w Trzyniecu, Czeskim Cieszynie i Cieszynie. Jest kilku uczniów z polskich szkół z naszego terenu. Bracia bliźniacy, Adam i Andrzej Kołorzowie z Hawierzowa, przyznali, że trochę szkoda im wakacji, ale zdążą nacieszyć się jeszcze słońcem, ponieważ w sierpniu, kiedy nie będzie już prób, pojadą nad morze. Są zresztą przyzwyczajeni do regularnych i intensywnych treningów łyżwiarских, odbywających się sześć razy w tygodniu.

Podobnie jest z ich młodszą koleżanką, 7-letnią Anią Kożuch, uczennicą polskiej podstawówki w Trzyniecu I. – Ania zaczęła uprawiać łyżwiarstwo w wieku czterech lat. Taki musical to jednak coś innego niż codzienny treningowy dryl. Cała rodzina nie może doczekać się premiery – śmiała się Halina Kożuch, mama łyżwiarki, kiedy po południu odbierała córkę z Werk Areny.

Dzieci występujące w musicalu grają nieraz po kilka ról. Będą paziami, lustrami, gwiazdeczkami, kwiatkami. Oddaliśmy głos trenerowi łyżwiarzy, Czesławowi Ścisłakowi: – Wybierałem razem z panią choreograf dzieci i młodych zawodników nie tylko z trzynieckiego klubu, ale też z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Do 15 lipca musimy mieć gotowe układy dla wszystkich ról. O musicalu dowiedziałem się gdzieś na przełomie lutego i marca. To było dla mnie ogromne wyzwanie. Ucieszyłem się, ale równocześnie zdałem sobie sprawę, że to ogromna odpowiedzialność, ponieważ chodzi o pracę zespołową. Jest tutaj blisko 60 łyżwiarzy, do tego dochodzą choreografowie, producenci, reżyser i tak dalej.



• Polscy olimpijczycy, Natalia Kaliszek i Maksym Spodyriev, na lodzie w Trzyniecu. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

O nowym wyzwaniu i odpowiedzialności mówiła także Stanisława Hauerowa, dyrektor Domu Kultury „Trisia”, który jest producentem „Śnieżki”. – Prawie wszystko musi być gotowe już w lipcu. We wrześniu czeka nas tylko przymierzanie strojów, próby oświetlenia, dźwięku, szlifowanie całości przed premierą – powiedziała naszej gazecie. – Dla Domu Kultury produkcja musicalu na lodzie jest zupełnie nowym doświadczeniem. W dodatku po raz pierwszy realizujemy projekt, który będzie miał swoje turnée, także zagraniczne. Chcielibyśmy wyjechać z musicaliem do Polski, na Słowację. Zobaczmy, co wszystko uda się zrealizować – dodała dyrektorka.

Olimpijczycy na lodowej scenie

Na lipcowe próby przybyli także odtwórcy głównych ról, w tym Tomáš Verner – Księżę oraz Ivana Buzkova – Królowna Śnieżka. Verner, mistrz Europy w łyżwiarstwie figurowym z 2008 roku, trzykrotny uczestnik igrzysk olimpijskich, na pewno będzie dużym magnesem przyciągającym publiczność. Podczas poniedziałkowej próby, otwartej dla mediów, można było oglądać także m.in. krasnoludki (w tym „olbrzymia” na największych w kraju łyżwach) oraz czarownicę, która – kierując się wskazówkami reżysera – zamiast stawiać lekkie taneczne kroczki, zmuszona była kuśtykać na łyżwach oparta o łaskę.



• Dla najmłodszych łyżwiarzy – Ani Kożuch oraz Adama i Andrzeja Kołorzów – udział w musicalu jest niepowtarzalnym przeżyciem.



Uwagę przyciągała także dwójka łyżwiarzy, która przyjechała aż z Torunia. Natalia Kaliszek i Maksym Spodyriev to para taneczna, która reprezentowała Polskę na tegorocznych zimowych igrzyskach w Korei. W trzynieckim musicalu Natalia i Maksym będą gołębiami uosabiającymi dobro i miłość. – Przyjechali-

śmy do Trzynieca na trzy dni, przeciwieżyliśmy wszystkie układy. Bardzo dobrze i bardzo szybko nam poszło, dlatego wracamy teraz do naszych treningów sportowych. Będziemy jednak powtarzali to, czego tutaj się nauczyliśmy i na galę będziemy w stu procentach gotowi – zapewnił łyżwiarz pochodzący z Ukrainy. ▲

„Królowna Śnieżka na lodzie” zostanie wystawiona dwukrotnie w Trzyniecu. Premierę zaplanowano na 5 października, powtórkę dzień później. Kolejne miasta w Republice Czeskiej, gdzie można będzie obejrzeć musical, to: Zlín, Czeskie Budziejowice, Karlowe Wary, Pilzno, Liberec, Pardubice, Ujście nad Łabą, Brno, Praga i Ostrawa. W morawsko-śląskiej metropolii przedstawienie odbędzie się w lutym przyszłego roku.

Nowe wyzwanie

Musical „Królowna Śnieżka na lodzie” reżyseruje słowacki reżyser i choreograf Jaroslav Moravčík. Po poniedziałkowej próbie w Werk Arenie odpowiedział na trzy pytania „Głosu”.

Pana nieodłącznym nakryciem głowy jest góralski kapelusz. W przeszłości był pan związany z zespołem folklorystycznym „SLUK”. Nie widzę tu za bardzo związku z baśniowym musicaliem...

– Po prostu jestem teraz na takim etapie. Były czasy, kiedy parałem się muzyką big-beatową, rockową, potem, z dnia na dzień, zostałem tancerzem zespołu ludowego.

Piętnaście lat tańczyłem w zespole „SLUK”, po jakimś czasie zostałem choreografem, później kierownikiem artystycznym. Teatry zaczęły mi składać różne propozycje. Zajmowałem się, jako choreograf czy reżyser, baletem, operetką, teatrem dramatycznym, a nawet lalkowym.

Wychodzi na to, że wszystkiego już pan spróbował. Czy w takim razie znalazł pan dla siebie coś nowego w musicalu „Królowna Śnieżka”?

– Lód był dla mnie nowy – jeszcze na nim nie pracowałem. Wyciągnąłem nawet z lamusa moje stare łyżwy i czasem jeżdżę tu na nich.

Kiedy jednak pokazuję tancerzom, jak mają się poruszać podczas przedstawienia, ubieram buty. Na łyżwach nie czuję się tak pewnie. Podziwiam łyżwiarzy figurowych, to naprawdę ciężka praca, nieustanne treningi, masa wyrzeczeń.

Na Słowacji zostało już zrealizowane podobne przedstawienie?

– Była „Królowna Śnieżka” w wersji tanecznej, baletowej. Kiedy więc padła propozycja, by zrealizować w Trzyniecu musical, od razu pomyślałem właśnie o tej baśni. Chciałbym, by to przedstawienie nie tylko się ludziom podobało, lecz by także chwyciło ich za serce. (dc)



• Reżyser Jaroslav Moravčík prezentuje stroje dworzanina oraz księcia. Fot. DANUTA CHLUP



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Nagroda za listy do redakcji



• Dzieci ucieszyły się z nowej książeczki. Fot. DANUTA CHLUP

Przez cały rok szkolny otrzymywaliśmy od Was listy, w których opisywaliście ciekawe wydarzenia w waszej szkole czy przedszkolu. Starsi uczniowie sami przysyłali korespondencję, młodszych oraz przedszkolaków wyręczały panie nauczycielki, rodzice lub dziadkowie. Dziękujemy za wszystkie listy i prosimy, byście pisali do nas także w trakcie wakacji. Na pewno zobaczycie i przeżyjecie wiele ciekawego!

Naszą najpilniejszą korespondentką była w kończącym się roku szkolnym pani Ja-

nina Opluśtil, kierowniczka przedszkola w Oldrzychowicach. Dlatego do przedszkola pod Jaworowym

zawieźliśmy mały prezent – książkę „Nie ma jak w przedszkolu” Małgorzaty Górnej oraz cukierki. (dc)

Wszystko ma swój czas

Janina Opluśtil rozstała się na końcu roku szkolnego z oldrzychowickim przedszkolem i odeszła na emeryturę. Z placówką pożegnała się także szóstka starszaków, którzy po wakacjach pójdą do pierwszej klasy. Jak będą wspominali to miejsce? Oddajmy głos najpierw pani Jance, a później dzieciom.

Pani Janka

Codziennie, przez 47 lat, cieszyłam się, że mogę pracować w takim miejscu. Byłam nauczycielką przedszkola w Piosku, Trzyńcu-Tarasie, dyrektorką w Oldrzychowicach-Wsi. Ostatnie 36 lat spędziłam w Oldrzychowicach-Równi, gdzie pracowałam na stanowisku dyrektorki, a po zmianach organizacyjnych w szkolnictwie objęłam rolę kierowniczką przedszkola. Swoim doświadczeniem pedagogicznym zaczęłam się dzielić w sekcjach Instytutu Pedagogicznego w Ostrawie.

Byłam długoletnim metodykiem dla polskich przedszkoli w powiecie frydecko-misteckim, a potem także w Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie dla powiatów frydeckiego i karwińskiego.

Wiedziałam, że największe szczęście w życiu mojego przedszkolaka to była pewność, że go kocham, bo miłość zaczyna się od opieki nad najbliższymi małymi ludźmi. Wychowywanie przedszkolaków w ciągu 47 lat mojej pracy zawodowej wymagało dyspozycyjności, czasu, ogromnej wiary i odwagi. Zyskałam dużo radości, dając ją moim wychowankom. Zostawiam przedszkole POGODA w znakomitej kondycji. Placówka jest bardzo dobrze wyposażona, podczas wakacji wyrośnie w ogrodzie wymarzony plac zabaw. W roku szkolnym 2018/2019 będzie liczyła 27 przedszkolaków. Nie boję się emerytury, jestem osobą szczęśliwą, ponieważ mam dobry, ciepły dom i Kochającą rodzinę.

Dzieci

ELA: Bardzo lubiłam kąć domowy. Razem z koleżankami gotowałam lalkom i opiekowałam się nimi, ponieważ uwielbiam maluszki.

RYSIO: Najchętniej budowałam z klocków Lego. W przedszkolu mamy 15 zestawów i mogłam budować największe domy z gospodarstwami.

NELA: Bardzo lubię książki, umiem już czytać i pisać litery, ale tylko drukowane.

ALEX: Uwielbiam magnesy, z których mogłam budować sobie, co chciałam i zostawiać gotowe rzeczy nawet przez trzy dni.

MAREK: Ja chętnie budowałam z klocków Merkur. Trudna była praca z małymi śrubkami, ale warto było z kolegami namyślać się, jak to zrobić, by się udało.

JONATAN: Bardzo lubiłem budować trasy samochodowe i tory kolejowe. Dawałem z siebie wszystko, by w meczach hokejowych, a teraz piłkarskich, pomóc mojej drużynie wygrać. Mam dużo medali i dyplomów z przedszkolnych olimpiad sportowych. (dc)

To był tydzień niezapomnianych przygód

W ramach projektu „Przed-szkolny turysta czyli wytwarzanie więzi, tożsamości i przywiązania do małej ojczyzny”, dofinansowanego z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków, dzieci z przedszkola „Miś” w Lesznej Dolnej wraz ze swoimi opiekunami i nauczycielkami wyjechały na wycieczkę pełną wrażeń i niesamowitych przygód. W przedostatnim tygodniu roku szkolnego spędziły pięć dni w sercu Beskidu Śląskiego, w Wiśle.

Grażyna Szmek, członek zarządu Przedszkola „Miś”, opisała program wycieczki oraz atrakcje, które czekały na dzieci. Pierwszym punktem programu w poniedziałek 18 czerwca był Park Leśnych Niespodzianek w Ustroniu, gdzie dzieci karmiły danielę, sarenki, kózki i koziołki, a także obserwowały pokazy sokolników. Po zakwaterowaniu w Wiśle wycieczkowicze pojechali Ciuchcią Martusią zwiedzać Skocznię Adama Małysza, Zamek Prezydencki na Zadnim Groniu, Dużą Zaporę, wylęgarnię pstrąga, Małą Zaporę z wodospadem i Plac Hoffa. We wtorek grupa wyjechała kolejką linową na Czantorię. Uczestnicy pokonali 118 schodów na szczyt wieży widokowej, bawili się na letnim torze saneczkowym. W środę odbyła się nietuzinkowa wycieczka do zabytkowej kopalni węgla kamiennego „Królowa Luiza” w Zabrze. To była niezwykła przygoda dla dzieci, które spotkały Skarbnika – opiekuna i strażnika górników, przespacerowały się wąskimi korytarzami, zobaczyły i usłyszały maszyny górnicze. Na



• Przedszkolaki w zabytkowej kopalni w Zabrzu. Fot. ARC przedszkola

zakończenie czekała ich przejażdżka autentyczną kolejką kopalnianą „Karlik”. Po południu uczestnicy wycieczki odwiedzili zaprzyjaźnione przedszkole w Tychach. Czwartek był dniem z tradycją: grupa udała się do Chaty Chlebowej w Górkach Małych i zapoznała się z życiem na wsi przed 50-100 laty. Przedszkolaki same robiły masło i ser, dowiedziały się ciekawostek z życia pszczół. Wizyta zakończyła się degustacją własnoręcznie przygotowanych podplomyków. Po powrocie z Chlebowej Chaty odbyło się plenerowe pożegnanie starszaków oraz opiekowanie kiełbasek. W piątek, po spakowaniu walizek, był czas na jeszcze jedną wizytę w centrum Wiśla, a potem trzeba było już wracać do domu.

Po powrocie do przedszkola panie nauczycielki wraz z dziećmi podsumowały wyjazd. Dzieci rysowały i wklejały swoje wspomnienia do własnoręcznie wykonanej książki, panie napisały opowiadania dotyczące poszczególnych dni. W ten sposób przedszkolaki utrwaliły nabyte w Polsce wiadomości. Wykonane prace zostaną zaprezentowane na wystawie. Na wernisaż zostaną zaproszeni wszyscy przyjaciele przedszkola „Miś”. (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Z Gnojnika do samej stolicy

W dniach 21-22 czerwca wyjechaliśmy na wycieczkę do stolicy Polski, Warszawy. Choć w czasie II wojny światowej została zniszczona, posiada wspaniałe zabytki, które z chęcią i podziwem zwiedzaliśmy. Zobaczyliśmy piękny Zamek Królewski, starą część miasta, Łazienki Królewskie, podziwialiśmy niesamowitą architekturę Muzeum Historii Żydów Polskich, ponadto zaszaleliśmy w centrum handlowym Złote Tarasy. Atrakcjami ostatniego dnia były: olbrzymi stadion PGE Narodowy oraz pełne niespodzianek Centrum Nauki Kopernik. Choć było trochę za gorąco, wycieczkę tę na pewno dodajemy do listy najlepszych przeżyć.

Podziękowania kierujemy do nauczyciela Krzysztofa Kosmali, który wycieczkę zorganizował, a także do Kongresu Polaków – Funduszu Rozwoju Zaolzia, który udzielił nam znaczącego wsparcia finansowego.

W imieniu uczniów klas VII-IX Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku – Julia Pieter



Fot. ARC szkoły

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Na straży tradycji

Szanowna Redakcjo. Zwracam się z uprzejmą prośbą o publikację w „Głosie” artykułu, który informowałby czytelników o skutkach przyjęcia Konwencji Sтамbulskiej (Istanbulská Úmluva) w naszym państwie. Na razie konwencja ta w czerwcu nie została przyjęta przez parlament RC. Dyskusja i decyzje zostały przeniesione na wrzesień lub październik. Ponoć Konwencja Sтамbulska to konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Sтамbulu w 2011 roku, w myśl której rodzina jest siedliskiem zwyrodnień społecznych i przemocy. Jednak na podstawie badań naukowych w dziedzinie socjologii myśl ta nie jest zgodna z rzeczywistością. Dobrze funkcjonująca rodzina nie ma takich problemów, a jakkolwiek przemoc pojawia się w rodzinach dysfunkcyjnych, którym prawo RC pomaga.

Konwencja Sтамbulska jest dokumentem, który w kilku punktach całkowicie przekreśla system wartości naszej tradycyjnej rodziny. Konwencja reaguje na wysoki poziom patologicznej przemocy rodzinnej oraz na przemoc gender, ale czy właściwie i skutecznie?

Czym jest gender? Gender przede wszystkim to ideologia, a nie nauka, jak autorzy konwencji mówią. Gender ma szczególne destrukcyjne działanie na człowieka i jest jedną z najniebezpieczniejszych ideologii współczesnego świata. Widzimy, jak straszne żniwo zbiera ona wśród zachodnich społeczeństw. Głównym celem tej ideologii, poprzez stopniową zmianę systemu prawnego w RC, jest pozbawienie rodziców ich naturalnych praw do wychowania swoich dzieci i całkowite oddanie ich na wychowanie państwu. Państwowe gender ma na celu stopniowe demoralizowanie małych dzieci i doprowadzenie ich do ruiny moralnej. Tym samym państwowe gender całkowicie przejmie rolę wychowawczą naszych dzieci i będzie miało zasadniczy wpływ na kształtowanie osobowości dziecka.

Z mężem jesteśmy rodzicami piątki dzieci, chociaż obecnie tak naprawdę już dziewiątki, bo w ciągu pięciu lat czwórka naszych pociech wstąpiła w związki małżeńskie. Nasze małżeństwo trwa 32 lata i dobrze się w nim czujemy. Patrząc na owoce naszego związku, jesteśmy inspiracją dla naszych dzieci. Oboje razem staraliśmy się pokazywać podstawową wartość życia ludzkiego, małżeńskiego i



Fot. Pixabay.com

rodzicielskiego. Wierzmy w to, że tylko rodzina, zbudowana na miłości, poszanowaniu, zaufaniu, prawdzie i wzajemnej odpowiedzialności jest gwarancją przyszłości narodu. Dlatego czujemy, że naszym moralnym obowiązkiem jest, by chronić i bronić tradycyjnej rodziny przed tym, co zagraża jej zdrowemu funkcjonowaniu, tak jak jesteśmy od pokoleń przyzwyczajeni, od pradziada nauczani i co pozytywnie wpływa na całe społeczeństwo. By nie pozwolić uderzyć w chrześcijański system wartości, na którym jest wybudowane prawo

naszego państwa. Jesteśmy przekonani, że każdy rodzic i wychowawca ma kierować życiem swojego dziecka tak, by żyło w wolności a nie w zniewoleniu.

Chcemy by, jak dotąd, konstytucja RC chroniła tradycyjną formę małżeństwa i rodziny, ponieważ z doświadczenia wiemy i patrząc na historię społeczeństw jesteśmy przekonani o ich dobrym wpływie. Wielu z nas chce, żeby tak pozostało. Konwencja Sтамbulska uderza w tożsamość człowieka, dyskryminuje tradycyjny model rodziny, i dlatego są potrzebne nasze głosy

sprzeciwu. Tym samym chcemy zachęcić czytelników do współpracy. Polega ona na informowaniu i mobilizowaniu ludzi z naszych okolic do podpisania petycji „Przeciw ratyfikacji Konwencji Sтамbulskiej” i przeciw skreśleniu konstytucji, która kwestionuje tradycyjną rodzinę, opartą na niepodzielnym związku mężczyzny i kobiety.

Petycję będzie można podpisać w różnych instytucjach proponuję zobaczyć wykład o. Mariana Kuffy <https://www.youtube.com/watch?v=etf3kgQV6c&t=2448s>

Janina Goryl, Jabłonków

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



● W Tarnowskich Górach nikt nie ma prawa się nudzić. Fot. ARC

Podziemne skarby gwarków

Grupa nauczycieli emerytów wybrała się na kolejną wycieczkę, tym razem do Tarnowskich Gór. Celem były pamiątkowe kopalnie rudy srebra, ołowiu i cynku, które już w XVI wieku zapoczątkowały górnictwo na Górnym Śląsku. Kopalnie te wraz z urządzeniami w 2017 roku wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Nasza przewodniczka tak opowiadała o Tarnowskich Górach: „Po nadaniu prawa górniczego przez księcia opolsko-raciborskiego, Jana

II, w XVI w. górnictwo szybko się rozwijało i Tarnowskie Góry stały się największym ośrodkiem górnictwa na Górnym Śląsku. Nie brakowało też rąk do pracy, górnikami obok Polaków, byli Niemcy i Czesi. Tu sprowadzono pierwszą w Europie maszynę parową odwadniającą wyrobiska górnicze.

Miejscowość rozwijała się jednak nie tylko pod ziemią, stopniowo powstawało nowe, bogate miasto, w którym budowano nowe fabryki, hutę żelaza, wodociągi miejskie, otwarto szkołę górniczą...”

Dzisiaj już nie wydobywa się

kruszców, do upadku górnictwa przyczyniły się wojna trzydziestoletnia (XVII w.), pierwsza wojna śląska (1742), a w XX w. brak zasobów. W wyniku przegranej Austrii miasto stało się częścią Królestwa Pruskiego, w 1922 r. po powstaniach śląskich i plebiscycie zostało włączone do Polski.

W przeszłości miasto odwiedziły takie osobistości, jak królowie Jan III Sobieski, August II Mocny, August III, car Aleksander, poeta niemiecki Goethe, Niemcewicz...

Obecnie turyści mają do dyspozycji dwie podziemne trasy ko-

palni. Aby zwiedzić podziemne wyrobiska, trzeba zjechać windą na głębokość ok. 45 m, obowiązkowo włożyć kask, potem przejść wykutymi w skale chłodnymi i wilgotnymi chodnikami, które miejscami osiągają wysokość do 140 centymetrów. Nic więc dziwnego, że często słyszeliśmy odgłosy stuknięć naszych kasków. Atrakcją był przejazd łodziami nie tylko w kopalni srebra, ale także w sztolni „Czarnego Pstrąga”.

Z podziemi wyszliśmy trochę zziębnięci, by następnie zwiedzić rynek, który – według słów przewodnika – należy do najpiękniejszych na całym Górnym Śląsku.

Chociaż deszcz popsuł nam zwiedzanie miasta, to spacer wspaniałym parkiem do sztolni „Czarnego Pstrąga” poprawił humor, w sumie więc wycieczka była udana. Podziękowania za sprawny przebieg wycieczki należą się Janinie Wałach, kierowcy i przewodniczce. Wycieczka została dofinansowana z Funduszu Rozwoju Zaolzia.

Halina Pawera



Śladami wieszczki

Z inicjatywy Władysława Kristeżna na przełomie czerwca i lipca 16-osobowa grupa Polaków z obu stron Olzy wybrała się na wycieczkę autokarową na Białoruś i Litwę. Odbyła się pod hasłem: „Swoi do swoich w utworach i po ścieżkach Adama Mickiewicza w 220. rocznicę jego urodzin”. Grupa była bardzo zgrana, a biuro turystyczne „Ondraszek” zasługuje na najwyższe uznanie.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy w Warszawie, zwiedzając Muzeum im. Adama Mickiewicza oraz Muzeum im. Fryderyka Chopina. Naszą prze-

wodniczką była córka uczestnika wycieczki, Witolda Pieńkowskiego. To nauczyciel gry na fortepianie, nic dziwnego, że przez cały czas pobytu przygrywał nam na akordeonie do piosenek śpiewanych w autokarze oraz na spotkaniu z Polakami w Baranowiczach. Pani doktor Maria Syczewska, prezes PTM w Baranowiczach, zorganizowała dla nas spotkanie z lekarzami oraz żyjącymi tam Polakami. Był występ tamtejszego chóru, nasze śpiewy i recytacje „Koncertu Jankiela” i wiersza „Chopin u Mickiewicza”, a także rozmowy i wspomnienia.

Kolejnym punktem programu było Muzeum – Folwark rodziny Mickiewiczów w Zaosiu, gdzie wszyscy, którzy szanują historię i kulturę, przeżyli niezapomniane chwile spotkania z przeszłością. Serce szybciej biło także nad Jeziorem Świteż i w Muzeum im. A. Mickiewicza w Nowogródku. W autokarze przypomnieliśmy sobie wszystkie wersety ballad A. Mickiewicza „Świteż” i „Świtezianka”. Tego samego dnia pojawiliśmy się także na cmentarzu przy grobowcu rodziny Mickiewiczów.

Dwa dni na Białorusi minęły szybko, przyszedł czas na Litwę. W Wilnie fantastyczna polska przewodniczka pokazała nam wszystkie miejsca związane z Adamem Mickiewiczem i wszystkie perełki – Ostrą Bramę, Cmentarz na Rossie, wspaniałe kościoły... Zauroczeni miastem przejechaliśmy do Troków, dawnej stolicy tego kraju. Zobaczyliśmy zamek i jego wnętrza, zjedliśmy smaczny obiad przygotowany przez osiadłych tam Karaimów i pełni wrażeń opuściliśmy Litwę.

Na koniec należy podziękować wszystkim uczestnikom, na szczególne wyróżnienie zasługują panowie Branny i Iwanuszek.

Bogusław Chwajol

Szlakiem czerwonej cegły

W niedzielę w Boguminie otwarto nowy szlak turystyczny. Prowadzi on po zabytkach z czerwonej palonej cegły, które powstawały na terenie miasta i jej obecnych dzielnic na przełomie XIX i XX wieku. Czerwona, nowogotycka architektura stała się znakiem rozpoznawczym Bogumina. Poniżej prezentujemy kilka najciekawszych miejsc.

Pierwszy ratusz

Pierwotnie ratusz nowobogumiński znajdował się w tym właśnie budynku. Wzniesiono go w 1898 roku, a jego budowa trwała zaledwie siedem miesięcy. W tym samym czasie przed obiektem powstawał rynek. Kiedy radni przenosili się do nowej siedziby, Nowy Bogumin nie był jeszcze miastem. Prawa miejskie otrzymał dopiero ćwierć wieku później. W budynku pod nr. 225 nowobogumiński ratusz mieścił się do II wojny światowej. Wówczas władze miasta przeniosły się do sąsiedniego obiektu, też z czerwonej cegły, byłej niemieckiej szkoły i gimnazjum, a dawny ratusz zaczął służyć mieszkańcom jako powiatowy ośrodek zdrowia. Po remoncie w 2005 roku budynek pierwotnego ratusza wykorzystywany jest przez Urząd Miejski jako pawilon B. **Od niespełna tygodnia jego fronton zdobi marmurowa tablica przypominająca wizytę prezydenta T. G. Masaryka w 1930 roku w Nowym Boguminie.**



Kościół ewangelicki

Świątynia w Nowym Boguminie służy śląskim ewangelikom augsburskiego wyznania od początku ub. wieku. Wcześniej miejscowi protestanci spotykali się na nabożeństwach w innych miejscach, m.in. w szkole lub gospodzie, albo też dochodzili do Błędowic, Orłowej lub Ostrawy. Grunt pod budowę własnego kościoła otrzymali podobnie jak kilka lat wcześniej katolicy w darze od hrabiego Larischa. Pieniądze na budowę pozyskiwali natomiast ze zbiórek parafian, a także od stowarzyszeń protestanckich z Holandii, Niemiec i Szwecji. W 1922 roku nowobogumiński zbor uzyskał samodzielność oraz przydzielono mu własnego pastora. Liczył wówczas 180 wiernych, z czego dwie trzecie stanowili Niemcy, a pozostałą część Polacy. Po II wojnie światowej obiekt skonfiskowano Kościołowi jako majątek polniemiecki. W latach 70. ub. wieku zwrócono go jednak, tyle że kompletnie zdewastowany. Po remoncie kapitałnym w 1974 roku świątynia przybrała obecny wygląd. **Jako ciekawostkę warto dodać, że w wystybulu kościoła znajdował się obraz szwedzkiego króla Gustawa Adolfa, który przekazał miejscowym ewangelikom konsul szwedzki.**



Kościół parafialny

Chociaż nowobogumiński kościół parafialny pw. Boskiego Serca Pana zaczął służyć miejscowym katolikom od 1896 roku, o jego budowie myśłano niespełna dwadzieścia lat wcześniej. Miejsce pod budowę świątyni przekazał nieodpłatnie hrabia Henryk Larisch-Mönnich, a cegły podobno dostarczył hrabia Karol Lichnowski ze swojej cegielni w niedalekich Krzyżanowicach. W kościele odprawiano nabożeństwa najpierw w języku polskim i niemieckim, a od 1921 roku wprowadzono do liturgii również język czeski. W związku z rosnącą liczbą wiernych pod koniec lat 40. ub. wieku postanowiono rozbudować świątynię **Kres tym planom położyli jednak komuniści, którzy w tym czasie doszli do władzy.**



Szkoła klasztorna

W budynku stojącym na tyłach kościoła parafialnego mieści się obecnie Średnia Szkoła Zawodowa. Dawniej też odbywały się tutaj lekcje. Z tą różnicą, że w ławkach siedziały same dziewczęta, a edukacja odbywała się głównie w języku niemieckim. Klasztorną placówkę żeńską wybudowała w 1900 roku Kongregacja Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame. W kolejnych latach, w miarę otwierania nowych klas, rozbudowała gmach szkolny m.in. o nowe skrzydło z salą gimnastyczną. W efekcie w okresie międzywojennym w obiekcie mieściły się przedszkole, trzyletnia niemiecka szkoła dla dziewcząt, szkoła gospodyń oraz dwuklasowa szkoła rodzinna. Na początku drugiej wojny światowej w szkole otwarto obóz dla Niemców powracających z Bułgarii, Ukrainy i Wołynia, pod koniec wojny powstał tu szpital, a po jej zakończeniu noclegownia dla uchodźców, zwolnionych więźniów i bezdomnych. **Po 1948 roku władze komunistyczne zmusiły siostry do opuszczenia szkoły i klasztoru.**



Kolonia rafineryjna

Obecnie to osiem piętrowych budynków stojących w otoczeniu osiedlowych bloków mieszkalnych. W 1908 roku wzniesiono ich co prawda dziewięć, jeden zniszczyła jednak powódź w 1997 roku. Czerwona kolonia rafineryjna podobnie jak inne tego typu kolonie była odpowiedzią na potrzeby chwili. Na przełomie XIX i XX wieku właściciele zakładów przemysłowych stanęli przed koniecznością zapewnienia swoim pracownikom dachu nad głową. Temu problemowi musiała stawić czoła również miejscowa rafineria, którą od hrabiego Larischa odkupił pod koniec XIX wieku węgierski właściciel. Domy z wzniesionej przez niego czerwonej cegły nie różniły się niczym od siebie. Każdy miał osiem mieszkań, do dyspozycji lokatorów był niewielki ogródek. **Do dziś budynki te służą do celów mieszkaniowych. Niespecjalnie jednak pasują do otaczających je domów z wielkiej płyty. Dlatego miasto myśli o ich przebudowie. Oczywiście, z zachowaniem ich historycznego charakteru.**



Kaplica w Szonychlu

Wiele dzisiejszych dzielnic Bogumina ma swoje kościoły lub kaplice z czerwonej cegły. Kiedy budowano je, dzielnice te były samodzielnymi gminami. Szonychel nie jest pod tym względem wyjątkiem. W 1906 roku wybudowano tu na gruncie państwa Se-dlaćków nowogotycką kaplicę pw. Panny Marii, a dopiero w 1974 roku przyłączono Szonychel do Bogumina. Dzięki zaangażowaniu ks. Marciniaka kaplica w 1972 roku przeszła poważny remont. Kolejny wymusiła powódź w 1997 roku. Dzięki ofiarności miejscowej ludności na szczęście udało się uratować z kościoła kilka wartościowych przedmiotów. Dwa lata później przystąpiono do remontu. Szonychelska kaplica z czerwonej cegły stoi do dziś koło głównej drogi. **Gdyby nie wieża, w rzędzie sąsiadujących z nią domów jednorodzinnych, łatwo można by ją przeoczyć.** (sch)



Zdjęcia: BEATA SCHONWALD

Ruszamy w Czechy i na Słowację



Dwa tygodnie temu zamieściliśmy propozycje czytelników i redakcji na wycieczki po Polsce. Tym razem polecamy ciekawe miejsca na Słowacji i w Republice Czeskiej.



Marek Bartnicki z Lesznej Dolnej poleca Divín

Od kilkunastu lat jeździmy do znajomych na Słowacji, do miejscowości Divín. To wioska położona na południu kraju, w odległości 40 km od Zwolenia. Podróż samochodem z Trzyczna zajmuje trzy godziny. Divín leży nad zaporą Ružina, która jest odpowiednikiem naszego zbiornika w Żermanicach. Nad zaporą znajduje się camping oraz domki letniskowe do wynajęcia. Prócz tego we wsi na uwagę zasługuje odrestaurowany dwór hrabiowski, tak zwany kasztel, a na wzgórzu nad wioską ruiny zamku. Parę kilometrów dalej, w kierunku na Węgry, znajduje się prześlicznie odbudowany zamek Halič. Tuż za węgierską granicą można odwiedzić park wodny. Prócz tego, jeżeli przyjedziemy w te okolice w odpowiednim terminie, to możemy wpaść na dwudniowy festiwal folklorystyczny w Detve (podobny do naszego „Gorola”). Po drodze warto zwiedzić Zwolen i Kremnické Bane lub – jadąc inną trasą – Bańską Bystrycę i Harmanec. Lubimy jeździć całą rodziną w te okolice, ponieważ czas płynie tam jakoś wolniej.





Wanda Farnik z Czeskiego Cieszyna poleca Rudawy Słowackie

Rudawy Słowackie (Slovenské Rudohorie) to rozległy masyw górski, w którego skład wchodzi m.in. dobrze znany Słowacki Raj, a także Kras Spisko-Gemerski czy Kotlina Rożnawska. Jeśli ktoś lubi wędrówki z dala od uczęszczanych szlaków turystycznych, polecam wyjechać do wschodniej części Rudaw, w okolice Koszyc. „Beskid Śląski” zorganizował w maju br. czterodniowy rajd po tym terenie. Bardzo malownicze i bogate w widoki są okolice Kojšovskej Holi, również z Kłoptania z wieży widokowej i ze zboczy Zbójnickiej Skały. Trasa prowadziła przez uzdrowisko Štós-Kúpele, którego zadbane park wtapia się w okoliczne lasy. Ciekawym zjawiskiem przyrody jest Žádielská Dolina, która ma ok. trzech kilometrów długości i średnią głębokość ok. 300 m. Uwagę zwraca zwłaszcza potężna skalna turnia, która ze względu na swój kształt nosi nazwę Cukrová Homola. Doliną spływa Błotny Potok. Dociekliwy turysta może w rozmowie z miejscowymi zaczerpnąć trochę wiadomości z historii. To region, gdzie obok siebie żyją Węgrzy, Słowacy i inne grupy etniczne.





Zbigniew Zachwieja z Suchoj Górnej poleca Szumawę

Chcemy z żoną, aby nasze urlopy były ciekawe i kształtujące także dla naszych dzieci, by to nie było tylko wylegiwanie się na plaży oraz rozrywka i wycieczki organizowane „dla mas”. W zeszłym roku pojechaliliśmy na Szumawę. W góry, w których ciężkie jest życie miejscowych górali, opisane w powieściach Karola Klostermanna. Tam, gdzie na Kvildzie znajduje się najchłodniejsze miejsce w naszym państwie z przeciętną roczną temperaturą 2° C i gdzie jest tyle przepięknych miejsc do zwiedzania, że jeszcze na pewno tam wrócimy. Do najładniejszych miejsc, w których byliśmy, należą oczywiście góry, jak na przykład Boubín z przylegającą do niego puszcza, torfowiska, łącznie z Kvildą, grody i zamki z największymi ruinami (Rabí). Fajne jest też muzeum techniki i rzemiosł w miejscowości Koloveč, gdzie wśród ciekawostek znajduje się m.in. „czarodziejski młyn do przemiału bab w stosunku 7:1” (na zdjęciu), różne ścieżki edukacyjne oraz wybiegi dla dziko żyjących zwierząt, takich jak jelenie, wilki, sowy i rysie, którym można się czasem przyjrzeć z bliska.





Marek Bystron z Hawierzowa poleca Bojnice

Nie tylko rodzinom z dziećmi mogą zaproponować okolice zamku Bojnice, chyba najpiękniejszego tego typu obiektu na Słowacji. Zakwaterować można się na pobliskim, dobrze wyposażonym campingu. Do dyspozycji są domki letniskowe, ale można postawić także własny namiot czy przyczepę campingową. Wszystkim na pewno spodoba się zamek, w którym często odbywają się wystawy z krainy bajek. Można go zwiedzać zarówno w dzień, jak i nocą – w lipcu i sierpniu organizowane jest nocne zwiedzanie „z duchami i straszidłami”. Pod zamkiem znajdują się baseny termalne. W sąsiedztwie zamku można również zwiedzić zoo z ponad 400 gatunkami zwierząt. My byliśmy w tamtych okolicach na jednym z naszych corocznych wyjazdów ojców z dziećmi, tak zwanym „Trampie”. Jeżeli ktoś organizuje podobne wyjazdy dla większej grupy, to miejsce idealnie nadaje się do tego celu. Na campingu można rozpałać ogniska, jest dużo miejsca do zabawy.





Karol Ciešlar z Cz. Cieszyna-Koniakowa poleca Poodří

W ub. sobotę byliśmy z żoną na wycieczce rowerowej wzdłuż meandrów rzeki Odry. Samochodem dojechaliliśmy do miejscowości Polanka. Stamtąd, razem z naszym przyjacielem – przewodnikiem, architektem z Ostrawy, który bardzo dobrze zna te tereny, wyruszyliśmy na cudowną 30-kilometrową wycieczkę wzdłuż meandrów rzeki, stawów, kwitnących łąk, w cieniu lasów...Trasa prowadziła przez Jistebnik, Košatku – tam zjedliśmy obiad, Starą Ves nad Ondřejnicą, aż po Brušperk. Stamtąd wróciliśmy do Polanki. Wrócimy jeszcze w te okolice, bo nie wszystko zdążyliśmy zwiedzić. Tereny te należą do Obszaru Chronionego Krajobrazu Poodří (Nadodrží), który został utworzony w 1991 roku na powierzchni 81,5 km kw., w celu ochrony cennych biotopów moczarowych w dolinie rzeki Odry. Ważnym i unikatowym zjawiskiem jest fakt, iż 90 proc. długości rzeki na terenie OCHK Poodří nie zostało uregulowane, przez co został zachowany naturalny jej charakter o wielu meandrach, które corocznie zmieniają swój kształt. Z powodu ochrony gatunków ptasich o znaczeniu europejskim obszar Poodří został zaszerogowany do europejskich obszarów ptasich.



Teksty i zdjęcia Danuta Chlup, ARC



Redaktor Danuta Chlup poleca Rožmberk

Południowe Czechy należą bezsprzecznie do największych perłek Republiki Czeskiej. Podczas jednego z urlopów, który spędziliśmy z rodziną w tym regionie, moją uwagę przyciągnęło miasteczko Rožmberk z górującym nad okolicą XIV-wiecznym zamkiem i malowniczą doliną Wełtawy. Wnętrza zamku, choć warte zwiedzenia, nie dorównują bogactwu Czeskiego Krumlova czy Hlubokiej nad Wełtawą, natomiast jego położenie sprawia, że jest świetnym celem także dla pieszych turystów. Do zamku prowadzi oznakowany szlak turystyczny. Rožmberk jest małym i spokojnym miasteczkiem, gdzie człowiek świetnie się czuje, spożywając obiad lub pijąc kawę w jednej z restauracyjek na samym brzegu rzeki i obserwując kajakarzy. Bo trzeba dodać, że okolica jest idealna zarówno dla miłośników zabytków, jak i turystów rowerowych i pieszych oraz wodniaków. Warto także zajrzeć do oddalonego o zaledwie 7 km Wyższego Brodu ze słynnym klasztorem cystersów, założonym w XIII wieku.



pre-teksty i kon-teksty



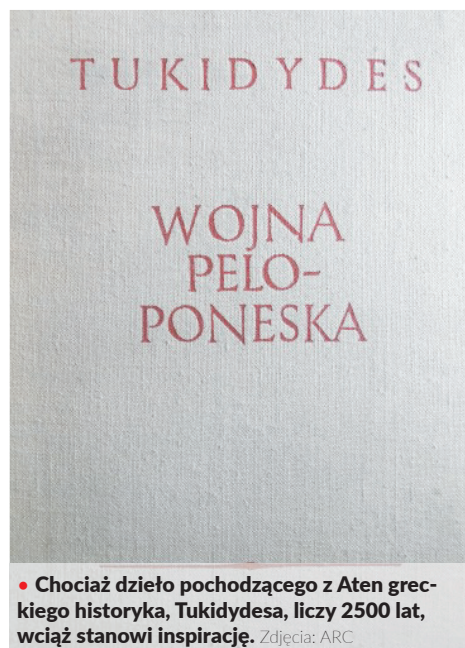
Krzysztof Łęcki

Najgorętsza książka ubiegłego lata

Jaka będzie najgorętsza książka rozpoczynającego się lata, tego oczywiście jeszcze nie wiem. Ale wiemy, która była najgorętsza w letnich miesiącach roku ubiegłego. Przynajmniej w Waszyngtonie. Była to „Wojna peloponeska” Tukidydesa. Dzieło ateńskiego historyka stało się wówczas przedmiotem nadzwyczajnego posiedzenia Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Niezwyčajne zainteresowanie wojskowych dzieł Tukidydesa nie jest niczym nowym. Już dawno temu generał Marshall wątpił „czy ktoś, kto nawet nie rozważał w pamięci okresu wojny peloponeskiej i upadku Aten, będzie w stanie myśleć w pełni rozsądnie i mieć ugruntowane poglądy (...) na temat aktualnych spraw międzynarodowych”. To czy rolę Aten i Sparty odgrywały nie tak dawno Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, czy dzisiaj w „pułapkę Tukidydesa” wpadły Chiny, czy może miejsce Chin zajęły jednak Niemcy, o tym wszystkim mówiono i pisano już wystarczająco dużo – kto ciekaw, z taką perspektywą oglądania współczesności już się oswoił. Sedno „pułapki Tukidydesa” zawiera się w jednym z początkowych fragmentów „Wojny peloponeskiej”, który za najistotniejszy, chociaż przemilczany, powód wybuchu wojny pomiędzy Atenami i Spartą uważał wzrost potęgi ateńskiej i strach jaki to wzbudziło u Spartan. Wszystkie powody podawane oficjalnie miały w tamtych czasach – i mają dzisiaj – drugorzędne znaczenie.

„Wojna peloponeska” zachwycała i zachwyca jednak nie tylko generałów, także literatów, w tym – noblistów. W „Kronikach” Boba Dylana (tak, tak, tego Boba Dylana) znaleźć można fragment poświęcony unikatowemu przeżyciu, jakim stała się niegdyś dla młodego wtedy muzyka pełna arcydzieł literatury biblioteka. Wspomina Dylan: „Obecność literatury w tym miejscu była tak silna, że człowiek po prostu musiał wyzbyć się przywiązania do głupoty. Kulturowe spectrum, w jakim się wychowałem, sprawiło, że mój umysł był czarny od sadzy. Brando. James Dean. (...) Marilyn Monroe. (...) Chruszczow. Castro. Tennessee Williams i Joe di Magio. J. Edgar Hoover (...) Motele Holiday Inn i chevrolety po tuningu. Mickey Spillane i Joe MacCarthy. (...) W tym pokoju wszystko to wydawało się śmiechu warte”. Otóż w tej wspaniałej bibliotece, w której było „wszystko” Dylan specjalne miejsce rezerwuje właśnie dla Tukidydesa. Piśze Dylan: „(...) Opowieść przyprowadzająca o dreszcze. Powstała czterysta lat przed Chrystusem i mówi, że natura ludzka zawsze jest wrogiem tego, co od niej wyższe. Tukidydes pisze, w jaki sposób słowa tracą zwykłe znaczenie, jak można w okamgnieniu wpłynąć na działania i poglądy innych. Miałem wrażenie, że nic się od tamtych czasów nie zmieniło”. Dla Dylana w bibliotece, w której było prawie wszystko, co ważne z historii literatury i myśli ludzkiej – wszystko w porównaniu z Tukidydesem było wagą lekką, wszystko błędem w porównaniu z autorem „Wojny peloponeskiej”. No cóż, nie ukrywam, że moja sympatia jest w tym wyborze po stronie Boba Dylana. Od dłuższego czasu przygotowuję się do pisania książki o Tukidydesie, którego dzieło jest przedmiotem także mojej długoletniej fascynacji (była także tematem wielu dyskusji, które toczyłem – proszę spojrzeć chociażby na <https://www.youtube.com/watch?v=FM9QP7-TO->

Jo). Tak, „Wojna peloponeska” – napisana dla tych: którzy będą chcieli poznać przeszłość i wyrobić sobie sąd o takich samych lub podobnych wydarzeniach, jakie zgodnie ze zwykłą koleją spraw ludzkich mogą zająć w przyszłości” – fascynowała wielu. I wielu pisarzy (podobnie jak Dylan – noblistów) wracało do lektury „Wojny peloponeskiej” nawet u schyłku swojej pisarskiej kariery. Saul Bellow jako młody człowiek opracowywał na Uniwersytecie w Chicago w ramach projektu „Wielkich Ksiąg” dzieła Plutarcha, Tacyty, „Państwo” i „Etykę nikomachejską”, „Lewiatana” Hobbesa, Herodota i – właśnie Tukidydesa. Biograf Bellowa, James Atlas opisując salon autora „Herzoga” wiele dziesiątek lat po zakończeniu słynnego uniwersyteckiego projektu, pisze, że obok stylowego biurka, kanapy w brokułowym kolorze, stolika kawowego ze szklanym blatem, krzesła projektu Eamesa przy oknie i wszechobecnych książek, na pulpicie do czytania leżał otwarty tom Tukidydesa.



Pytanie: dlaczego Tukidydes? – jest więc w zasadzie pytaniem retorycznym. Mogłbym przekornie odpowiedzieć na to pytanie tytułem wiersza Zbigniewa Herberta – „Dlaczego klasycy”. Poeta przywołuje w nim, marginalny w gruncie rzeczy, fragment „Wojny peloponeskiej” dotyczący wojennych losów Tukidydesa. To reminiscencje na temat losów człowieka, ale także – pośrednio – refleksja o charakterze i specyfice kultury, w której on wyrasta. Zatem – dlaczego klasycy? Piśze Herbert: „Jeśli tematem sztuki/ będzie dzbanek rozbity/mała rozbita dusza/ z wielkim żalem nad sobą/ to co po nas zostanie/ będzie jak płacz kochanków/ w małym brudnym hotelu/ kiedy świtają tapety”. Aha, tak na marginesie, Zbigniew Herbert był jednym z tych wybitnych ludzi literatury, którzy Nobla nie dostali.

PS. Jak wspomina Piotr Kłoczowski, „Herbert krążył wokół Tukidydesa długie lata, gromadził książki i komentarze poświęcone jego osobie i „Wojnie peloponeskiej”. Herbert zamierzał napisać o tym obszerne studium i jak się po latach okazało prace nad nim były już rozpoczęte. Fascynowała Herberta zatem najwyraźniej nie tylko postać ateńskiego historyka, intrygował go także sens polityki i historii przekazywany w „Wojnie peloponeskiej”. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar



Renty inwalidzkie

W Republice Czeskiej żyje ok. 430 tys. osób otrzymujących renty inwalidzkie I, II lub III stopnia. Świadczenia z tytułu niezdolności do pracy zagwarantowane przez państwo to, niestety, raczej jałmużna. Podczas gdy z przeciętną emeryturą można jakoś żyć, z przeciętną rentą inwalidzką wydaje się to raczej niemożliwe. Warto wiedzieć, że wysokość renty jest uzależniona od liczby przepracowanych lat i długości okresu składkowego, a także od wysokości wcześniejszych zarobków.

Na początek prosty przykład. Jeżeli mężczyzna, który przepracował 45 lat i zarabiał 26 tys. koron netto, spotka jakieś nieszczęście, w wyniku czego zostanie zaszeregowany do I grupy inwalidztwa, może liczyć na... niespełna 7 tysięcy koron miesięcznie. Czy z tego można utrzymać siebie i rodzinę? Odpowiedź jest oczywista. Inny przykład: 50-letniemu robotnikowi dojeżdżającemu do pracy w Niemczech i zarabiającemu miesięcznie w przeliczeniu na korony 41 tys. netto po roku spędzonym na chorobowym zostanie przyznana renta inwalidzka stopnia II w wysokości 4500 koron. Bo np. za krótko opłacał składki ubezpieczenia.

Dorabiać nie każdy może

Państwo oczekuje, że osoba o niższym stopniu niepełnosprawności może – i powinna – do renty inwalidzkiej dorabiać. Nie zawsze jest to jednak możliwe, o czym najlepiej wiedzą ci, których problem dotyczy – a więc renciści właśnie. Trzeba też pamiętać, że osoba, która otrzymuje rentę inwalidzką, może i powinna wykonywać tylko taką pracę, na którą pozwala jej stopień niepełnosprawności. W przeciwnym razie (na przykład pracując na pełnym etacie w takich samych warunkach, jak reszta załogi) ryzykuje utratę świadczeń. Trzeba też wiedzieć, że lata pobierania renty inwalidzkiej stopnia I i II nie są wliczane do okresu ubezpieczenia decydującego o wysokości świadczeń emerytalnych.

Nie wszystkim się należy

Są u nas jednak także takie osoby, którym renta inwalidzka – niezależnie od stanu zdrowia i stopnia niepełnosprawności – nie przysługuje wcale. Przyczyną jest za mało przepracowanych lat. Na przykład absolwent wyższej uczelni, który ukończył studia dopiero w wieku 26 lat, a potem miał nieszczęście zachorować i znaleźć się w gronie osób z ograniczoną zdolnością do pracy, renty nie otrzyma, bo jeszcze nie pracował i co za tym idzie nie odprowadzał składek ubezpieczenia socjalnego. Państwo opłaca składki uczniom i studentom do 24. roku życia. I tak na przykład osoba w wieku powyżej lat 28 uprawnienia do renty inwalidzkiej uzyskuje pod warunkiem, że opłacała

składki ubezpieczenia ze swojej pensji brutto przez co najmniej 5 lat. Osobę w wieku do lat 22 (która już nie studiuje) obowiązuje jeden rok składkowy. Wyjątek stanowią przypadki, gdy niepełnosprawność i niezdolność do pracy powstała w wyniku wypadku przy pracy lub z powodu choroby zawodowej. Prawa do renty inwalidzkiej nie mają natomiast osoby, których niezdolność do pracy powstała w wyniku samookaleczenia lub jako efekt umyślnego przestępstwa.

Pomimo to, że na wysokość świadczenia ma wpływ długość okresu składkowego i wysokość wynagrodzenia w tzw. okresie decydującym, osoby utrzymujące się z renty inwalidzkiej zawsze muszą się liczyć ze znaczącym obniżeniem standardu życia. Jeżeli oczywiście nie pomyślały wcześniej o ubezpieczeniu komercyjnym lub nie uzbierały pieniędzy na gorsze czasy. Może być tak, że po przepracowaniu 45 lat osoba zarabiająca ok. 36 tys. koron netto po wypadku i po zaszeregowaniu do III, najwyższej grupy inwalidztwa, otrzyma miesięcznie ok. 14 tys. koron. Różnica pomiędzy dochodami netto a rentą wynosi ok. 22 tys. koron. Jeżeli ta sama osoba uzyska jednak I stopień inwalidztwa, renta z tego tytułu wyniesie śmiesznych 6000 koron. O 30 tys. mniej, aniżeli przed wypadkiem lub chorobą. Inna sprawa, że po tak długim stażu pracy na ogół nabywamy już prawa do zwykłej emerytury.

Niezdolności do pracy najbardziej obawiają się jednak u nas osoby prowadzące własną działalność gospodarczą (OSVČ). Jeżeli bowiem odprowadzają składki z minimalnych lub po prostu bardzo zaniżonych przychodów, muszą liczyć się z tym, że na starość lub w razie niepełnosprawności mogą znaleźć się w naprawdę bardzo trudnej sytuacji finansowej.

A czym różnią się trzy grupy inwalidztwa?

- I grupa** – zdolność do pracy jest niższa o co najmniej 35 proc.
- II grupa** – zdolność do pracy jest niższa o co najmniej 50 proc.
- III grupa** – zdolność do pracy jest niższa o co najmniej 70 proc.

Nie zawsze orzekanie o niezdolności do pracy jest łatwe, nie zawsze werdykt lekarzy – orzeczników są przez klienta akceptowane. Tak na dobrą sprawę, jak bowiem ustalić, że czyjaś zdolność do pracy obniżyła się akurat o 35 proc.? Ile palców należy w tym celu stracić? Jak wielkie problemy trzeba mieć np. ze słuchem, aby zostać zaszeregowanym do II grupy inwalidztwa? To wszystko pytania, na które nie może być jednej, dobrej odpowiedzi. Stąd też tylu zawiedzionych i niezadowolonych z wysokości świadczenia rencistów. ▲



Jarosław jot-Drużycki

Kosmiczna duma

Rozgłosnie radiowe i telewizja przerwały program, aby nadać specjalny komunikat, a niektóre gazety pokusiły się nawet o wydanie dodatków nadzwyczajnych, co zrobiło na przykład „Życie Warszawy”. „POLAK W KOSMOSIE!” brzmiał rozstrzelony przez całą kolumnę tytuł. „Radziecko-polska załoga »Sojuza 30« Piotr Klimuk (ur. 1942) i Mirosław Hermaszewski (ur. 1941) lecą na spotkanie z (Walerijem) Kowalonokiem (ur. 1942) i (Aleksandrem) Iwanczenkowem (ur. 1940)”. „Pierwszy Polak, w kosmosie. Ta elektryzująca wieść, choć przecież spodziewana i długo oczekiwana rozchodzi się natychmiastowym, powszechnym echem wzdłuż i wszerz kraju, do jego najodleglejszych zakątków, wśród wszystkich Polaków w kraju i poza granicami. Wielkie, można rzec bez przesady, historyczne chwile w życiu socjalistycznej, 35-milionowej Polski Ludowej stają się błyskawicznie tematem rozmów między rodakami. O kosmicznym eksperymencie »Sojuz 30« – »Salut 6«, o locie pierwszego Polaka w przestrzeń kosmiczną, dyskutują niemal wszyscy. Jest to żarliwa, spontaniczna reakcja. W uchwyconych na gorąco wypowiedziach przewija się najwyższa, patriotyczna duma, podziw i satysfakcja ze wspaniałego wyczynu, którego jednym z bezpośrednich bohaterów jest obywatel Polski Ludowej, trojska o pierwszego kosmonautę...”.

Następnego dnia pisały już o tym wszystkie media drukowane od „Głosu Szczecińskiego”, przez „Głos Wielkopolski”, bydgoską „Gazetę Pomorską”, katowicki „Dziennik Zachodni”, po rzeszowskie „Nowiny”, cytując oficjalny komunikat Polskiej Agencji Prasowej: „Dnia 27 czerwca 1978 roku o godzinie 18.27 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny »Sojuz 30«. Radziecki statek kosmiczny jest pilotowany przez międzynarodową załogę w składzie: dowódca statku, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR PIOTR KLIMUK oraz kosmonauta-badacz, obywatel PRL MIROSŁAW HERMASZEWSKI. Poprzez wystrzelenie statku »Sojuz 30« kontynuowane są badania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, prowadzone zgodnie z programem współpracy »Interkosmos« przez Ludową Republikę Bułgarii, Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną, Republikę Kuby, Mongolską Republikę Ludową, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Socjalistyczną Republikę Rumunii, Węgierską Republikę Ludową i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Tu trzeba dodać, że w programie badawczym „Interkosmos” brały udział również państwa spoza „bloku”, jak Francja czy Indie.

I podawała prasa za PAP-em, że wykonano na orbicie doświadczenia i eksperymenty, ale przeciętnych czytelników zainteresowała zapewne ta, podbijająca bębenek kosmicznej dumy notatka: „Służba balistyczna informuje, że nad Polską »Sojuz 30« znalazł się o godzinie 23.02 przekraczając jej granice w rejonie Zielonej Góry, o godzinie 23.02 minut 20 sekund znalazł się nad Wrocławiem – miastem, w którym mieszka Mirosław Hermaszewski. W 40 sekund później przeleciał nad Warszawą, zaś opuścił Polskę o godz. 23.03 minut 20 sekund czasu moskiewskiego”.

Drukowano życiorysy kosmonautów. Łódzkiemu „Dziennikowi Popularnemu” udało się umieścić wywiad z matką Hermaszewskiego, Kamilą (1904-1995), która sama wychowywała siedmioro dzieci (Mirosław był najmłodszy), gdyż jej mąż został „zamordowany przez faszystów ukraińskich” (nota bene wsi Lipniki na Wołyniu, w której urodził się przyszły kosmonauta, nie ma, została spalona w 1943

roku i zrównana z ziemią). Jednak przede wszystkim prasa eksponowała tuż koło portretu Hermaszewskiego depeszę, jaką najwyższe władze partyjne i państwowe, tj. I sekretarz Edward Gierek (1913-2001), przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński (1909-2003) i premier Piotr Jaroszewicz (1909-92) przesłali do Leonida Breżniewa (1906-82) i jego współpracowników.

„Szanowni i drodzy towarzysze! W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego ślęmy Wam, Drodzy Towarzysze, Komitetowi Centralnemu KPZR, Radzie Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, bratniemu narodowi radzieckiemu najgorętsze gratulacje i najserdeczniejsze pozdrowienia w związku z doniosłym lotem kosmicznym statku »Sojuz 30« i zespołu orbitalnego »Salut 6« – »Sojuz 29«. Nasza partia i cały naród przyjęły wiadomość o tym międzynarodowym locie kosmicznym ze szczególną, najgłębszą radością. Będąc nowym krokiem naprzód w opanowywaniu przez przodującą naukę radziecką przestrzeni kosmicznej dla dobra ludzkości i ważnym etapem realizacji programu »Interkosmos« lot ten jest wielkim wydarzeniem dla naszego narodu, dla socjalistycznej Polski. Bierzcie w nim udział pierwszy polski kosmonauta – major pilot Mirosław Hermaszewski. Sprawia to wielką satysfakcję ludziom pracy naszego kraju, napawa dumą wszystkich Polaków. W ich imieniu, wyrażamy za to serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu KPZR, Radzie Najwyższej i rządowi ZSRR, komunistom i całemu narodowi radzieckiemu. Słowa szczególnej wdzięczności kierujemy do Was, Szanowny i Drogi Towarzyszu Leonidzie Breżniew”.

I dalej: „Udział Polaka w obecnym międzynarodowym eksperymencie kosmicznym witamy z tym większą radością, że lot ten odbywa się w przeddzień 34 rocznicy powstania Polski Ludowej, w roku 35-lecia utworzenia na ziemi radzieckiej Ludowego Wojska Polskiego, w roku 60-lecia odzyskania przez nasz naród niepodległości (sic! to bodaj pierwszy raz władze Peerelu przypomniły sobie o Niepodległości 1918! – przyp. jot) . Wszystkie te wielkie wydarzenia w najnowszej historii narodu polskiego wiążą się nierozzerwalnie z przełomowym dla całej ludzkości dziełem Rewolucji Październikowej, wiążą się z ideami wielkiego Lenina”.

Słowem, gdyby nie Włodzimierz Ilicz Lenin (1870-1924), to Hermaszewski mógłby sobie co najwyżej puszczać latawcę.

Ale pamiętam z dzieciństwa tę radość, że wreszcie i „my” poleciliśmy w kosmos. Śledziłem z zapartym tchem program „Orbita – Telewizja Młodych Kosmonautów”, gdzie pokazywano jak można zostać zdobywcą wszechświata. To było pewne jak amen w pacierzu, że za rok, że za dwa, znów ktoś poleci, a już za lat dwadzieścia to będę ja, albo ty.

Jednak euforia powoli mijała. Mimo tak wielkiej przyjaźni sowieccy towarzysze nie chcieli brać na pokład drugiego polskiego kosmonauty. A sytuacja w kraju zaczęła się jakby pogarszać, wprowadzono kartki na cukier, utworzono tzw. sklepy komercyjne, gdzie można było kupić wszystko, ale za dwa razy tyle, więc my, małe dzieci, którym marzyła się kariera kosmonauty śpiewaliśmy piosenkę, ale tak, aby jej nie dosłyszała nauczycielka czy świetliczanka:

*Wsiąść do rakiety Hermaszewskiego
Nie dbać o szynkę z komercyjnego
Ściskając w rękę kartkę na cukier
Patrzeć jak wszystko ma partia w d...* ▲



Joanna Jurgała-Jureczka

Profesor i katastrofa na morzu

„Gwiazdka Cieszyńska” zawiadamiała, że zatonał na morzu angielski statek „Arctic” „przez uderzenie o parostatek francuski”. Kapitan statku, Luce mówił, że było na nim 233 podróżnych, a załoga liczyła 150 osób. „Ja także utonąłem z drugimi – opowiadał – wkrótce jednak trzymając dziecko moje w ramionach poczułem się nad wodą”. Starał się dziecko uratować, ale wypłynął z morza kawałek koła, uderzył go w głowę, „padł na dziecko, które w kilka minut w rękach jego skończyło”. Siebie jednak i jedenaście innych osób na „pływającym kole” uratował.

Tak oto mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego dowiadywali się o dramatycznych zdarzeniach, które rozegrały się w wielkim świecie. I choć wielka odległość dzieliła ich od wielkiego świata, byli w samym środku zdarzeń. Kiedyś nauczyciel Matuszek przeczytał dzieciom artykuł zamieszczony w „Gwiazdce Cieszyńskiej” o zatonięciu Titanica. Wśród słuchających był Józef Pieter, który urodził się 19 lutego 1904 roku w Ochabach. Nigdy nie zapomniał, jak nauczyciel czytał odpowiednio modulując głos – o ludzkim przerażeniu, umieraniu, bezradności. Kiedy w 1961 roku w Katowicach zobaczył film o zatonięciu okrętu, wówczas to odżyły wspomnienia.

Józef Pieter był filozofem, pedagogiem, nauczycielem akademickim kilku uczelni, rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, współtwórcą Uniwersytetu Śląskiego. 9 czerwca w Cieszynie wspominano profesora i jego dokonania podczas konferencji naukowej.

Józef Pieter, choć obracał się w wielkim świecie, nigdy nie zapomniał, że na początku jego życie „toczyło się w atmosferze przeważnie pogodnej, najpierw dokoła matczynego fartucha”. „Pochodzę ze śląskocieszyńskiej wsi” – tymi słowami profesora otwarto pierwszą część wspomnień zatytułowanych „Czasy i ludzie”.

Ileokroć wspominał swoich rodziców, podkreślał ich pracowitość, upór i zmaganie się z trudnościami. Oboje wywodzili się z ubogich rodzin. Ojciec, któremu udało się zdobyć ważną pozycję w ochabskiej, a potem skoczowskiej społeczności, tylko dwie zimy chodził do szkoły, ponieważ od najmłodszych lat musiał pracować, najpierw pomagając matce, potem jako fernal i pomocnik cieśli w arcyksiążęcym dworze w Ochabach. Ostatecznie nie został, jak można było sądzić biorąc pod uwagę jego pochodzenie, wiejskim parobkiem, ale mistrzem ciesielskim, a potem coraz bardziej zamożnym właścicielem przedsiębiorstwa budowlanego. Syn podziwiał tę jego przedsiębiorczość, nieuleganie panice i rozsądek. Uciążliwymi zaś nazwał wybuchy gniewu albo uporczywe milczenie stwarzające w domu nieprzyjem-



Józef Pieter ma swój pomnik w Skoczowie.

ną atmosferę. Niezwykle aktywny, silny, krępy o ciemnych oczach i sumiastych wąsach pozostał w pamięci przyszłego profesora jako człowiek stale zajęty, doglądający prac budowlanych, kreślący plany, wieczorami czytający polskie książki i gazety, sprawnie liczący z pamięci, w swoim pokoju otoczony przedmiotami, które syn nazwie skarbami i opisze po latach. Znajdą się wśród nich ołówki, cyrkle, pióra, spinki do mankietów, zegarek „cebulasty”, naboje do dubeltówek, kredki i skrawki kartonów, a nawet złote monety.

Matka Józefa Pietera, żona zaradnego i małomównego cieśli zaślubiła na wdzięczność syna i na ciepłe wspomnienia. Choć rzadko okazywała czułość i nigdy nie była czułościową, nie zapomniał, jak bardzo wzruszyła się, kiedy przybiegł ze szkoły, żeby powiedzieć o swoim pierwszym sukcesie. Że nauczył się alfabetu. Chciała mieć wykształcone dzieci i zawsze imponowali jej ludzie „zarabiający głową.” Po skończeniu szkoły w Pruchnej służyła w domu lekarza, a jako dziewiętnastoletnia dziewczyna wyszła za mąż i pracę w polu i domu nazywała kieratem i harówką. Syn obserwował jej życie. Po latach napisał: „nie przeoczyła niczego, co mogłoby dzieciom wyjść na dobre, nie pofolgowała sobie nigdy dla własnej przyjemności lub choćby dla odpoczynku, jeśli dzieci były chore lub czegoś potrzebowały, robiła absolutnie wszystko, co było w jej mocy, aby swoje dzieci otoczyć opieką jak najbardziej staranną”.

Była kobietą wysoką, przystojną „nosiła się godnie”, chodziła „wyprostowana jak świeca” i ubierała, jak większość gospodyń, tradycyjne ludowe stroje. Józef zapamiętał odświętne fartuchy, wstążki i suknie. Zapamiętał też, że w 1912 roku ubrała się odświętnie, żeby z całą rodziną pozować do pamiątkowego zdjęcia. Fotograf przyjechał, a jego przyjazd był niebywałym przeżyciem, wręcz sensacją. Ośmioletni chłopak miał wrażenie, że to człowiek o wyglądzie Belzebuba nakryty czarnym suknem kieruje groźne oko aparatu w stronę swoich ofiar.

Nie ma już ani fotografa, ani tych, których wówczas uwiecznił na zdjęciu. Pozostała pamięć. ▲



PIĄTEK 13 LIPCA

7.00 Wędrowanie bez plecaka. Karpackie niebo **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Halo Polonia **11.45** Zgromadzenie Narodowe na Zamku Królewskim - studio **13.35** Krótka historia. Kolonizacja Afryki i Azji **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Komisarz Alex 10 (s.) **15.30** Turystyczna jazda. Będzin **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.20** 30. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyve-sa - Gorzów **Wielkopolski 2018 17.10** Baw się słowami. Dąb Bartek **17.20** Krótka historia. Dynastia Burbonów **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Steki w kowbojskim stylu **18.25** Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Czas honoru. Powstanie. Modlitwa o życie **21.35** Przepis dnia (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1902 **23.55** Kombi - koncert 40-lecia.

SOBOTA 14 LIPCA

7.50 Polska z Miodkiem. Gniezno **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.45** 25 lat TVP Polonia - historia **10.55** Polonia 24 **11.50** Dwie stolice **12.20** Ojciec Mateusz 18 (s.) **13.05** Polska z Miodkiem. Gniezno **13.15** Czas honoru. Powstanie. Modlitwa o życie **14.10** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1902 **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Opole 2018 na bis **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.45** Mocny skład - Europejski Stadion Kultury - Rzeszów 2018 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Kariera Nikodema Dyzmę **22.00** Co słonko widziało **23.55** Pogoda na piątek (s.).

NIEDZIELA 15 LIPCA

7.50 Polska z Miodkiem. Gniezno **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.30** Baśnie i bajki polskie. Bazyliżek **10.45** Baw się słowami. Bazyliżek **11.15** Ziarno. Podlaskimi śladami Jana Pawła II **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium Matki Jedności Chrześcijan w Świętej Lipce **14.35** Wojna domowa **15.35** Lajk! **16.00** Zakochaj się w Polsce. Łowicz **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Golec uOrkiestra - 20-lecie zespołu **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.50** Oczy w oczy. Krzysztof Cugowski i synowie: Wojciech i Piotr Cugowscy **19.25** Baw się słowami. Bazyliżek **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Chichot losu. Dzieci śmieci **21.40** Filmowe lato z mistrzami. Ucieczka z kina **23.15** Herbatka z kabaretem **23.45** Polska z Miodkiem. Gniezno **23.50** Pogoda na piątek (s.).

PONIEDZIAŁEK 16 LIPCA

7.10 Dlaczego? Po co? Jak? **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** Polski grill **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia.

Dynastia Burbonów **13.10** Pod wspólnym niebem. Manewry miłosne **13.45** Chichot losu. Dzieci śmieci **14.40** Oczy w oczy. Krzysztof Cugowski i synowie: Wojciech i Piotr Cugowscy **15.10** Wiara i życie. Dom Pokoju w Bełtlejem **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Ukryte skarby. Hel **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia. Polscy Nobliści **17.30** Teleexpress **17.55** La La Poland **18.40** Pod Tatrami. Styl zakopiański **18.55** Pod wspólnym niebem. Manewry miłosne **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** U Pana Boga w ogródku **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia.

WTOREK 17 LIPCA

7.05 Pożyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.05** Pogoda **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Polscy Nobliści **13.10** Pod wspólnym niebem. Wykrywacz **13.45** Kariera Nikodema Dyzmę **14.50** Kuracjusz jestem **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Tańczący z naturą. Love storczyk **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia. Michał Rola-Żymierski **17.30** Teleexpress **17.55** Podróże z historią. Atomowa tajemnica **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Pod wspólnym niebem. Wykrywacz **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 18 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia.

ŚRODA 18 LIPCA

7.00 Śpiewać z serca **7.25** W krainie baśni. Znachorka i strażnik lasu **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Michał Rola-Żymierski **13.10** Pod wspólnym niebem. Para - psychologia **13.45** U Pana Boga w ogródku **14.35** Jak cudne są wspomnienia. W starym parku **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Astronarium. Prawo kosmiczne **16.55** W krainie baśni. Znachorka i strażnik lasu **17.20** Krótka historia. Józef Cyrankiewicz **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Pod wspólnym niebem **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Strażacy 2. Adrenalina **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia.

CZWARTEK 19 LIPCA

7.00 Wschód **7.30** Zwierzaki Czytali. Koncert na dwa paszeczofony **7.45** Podwodne ABC. Tajemnice rafy koralowej **7.55** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Józef Cyrankiewicz **13.10** Pod wspólnym niebem. Kufer trojański **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Strażacy 2. Adrenalina **15.30** Pod Tatrami. Styl zakopiański **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Orły Nawalki **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Karol „Walter” Świerczewski **17.30** Teleexpress **17.55** Polski grill **18.25** Wędrowanie bez plecaka. Szlak uzdrowisk i źródeł mineralnych **18.55** Pod wspólnym niebem. Kufer trojański **19.25** Gen innowacyjności **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex 10 (s.) **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Ludzik, czyli One Man Show.

75 lat później...

8 lipca w katedrze lwowskiej odbyły się uroczystości poświęcone 75. rocznicy Tragedii Wołyńskiej. Abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski odprawił mszę św. w intencji wszystkich ofiar tej tragedii oraz o pojednanie polsko-ukraińskie.

Gromadzimy się, by pamiętać i by dać świadectwo, bo to co nosimy na sobie to piętno Kaina. Ochrzczeni tą samą wodą chrztu chrystusowego, karmieni tym samym ciałem Chrystusa mordowali tylko dlatego, że mówili innym językiem. Czy ktoś ma tu moc, aby usprawiedliwić? Jakąkolwiek zbrodnię usprawiedliwić? Kto ma taką moc? Protokoły? Gesty? Przecież to Boga żeśmy obrazili – podkreślił w homilii ks. prof. Andrzej Zwoliński z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Po zakończeniu liturgii zabrzmiało „Oratorium Wołyńskie” znakomitego polskiego kompozytora Krzesimira Dębskiego pod batutą kompozytora w wykonaniu chóru „Gloria” z udziałem piosenkarki Anny Jurkowskiej. Dla Krzesimira Dębskiego „Oratorium wołyńskie” miało wydźwięk szczególnie i osobisty, ponieważ na Wołyniu zostali zamordowani jego dziadkowie, a rodzice, którzy poszli na mszę do kościoła w Kisielinie, cudem uratowali się z pogromu 11 lipca 1943 roku. Kompozytor wyznał, że przez całe życie żył w cieniu rzezi wołyńskiej.

– W Kisielinie zginął mój dza-



Przez całe życie
żyłem w cieniu rzezi
wołyńskiej

Krzesimir Dębski

dek, który był lekarzem. Leczył ludzi za darmo i udzielał się jako społecznik. Moja babcia była Ukrainką, a nacjonaści uważali, że „mieszkańcom” nie można wierzyć, bo zawsze zdradzą. Niestety, też zginęła. Dzisiaj przynieśli mi zdjęcie z Kisielina i dowiedziałem się, że pamięć o niej nie zginęła. Anonimowy Ukraińiec wybudował symboliczny grób mojej babci. Jestem zaskoczony, ponieważ nie odnaleźliśmy ich ciał ani żadnych szczątków, informacje były sprzeczne, a tu taka niespodzianka. W tej miejscowości Kisielin po wojnie przez dłuższy czas nie było lekarza. Dowiedziałem się również o tym, że obecnie jest prowadzona akcja dla lekarzy pochodzenia polskiego na Wołyniu pod patronatem Leopolda i Anisji Dębskich, czyli

moich dziadków zamordowanych tam, którzy pewnie teraz „leczą z zaświatów”- powiedział Krzesimir Dębski.

„Kurier Galicyjski”

74 rocznica operacji „Ostra Brama” była świętowana w niedzielę w Wilnie. W uroczystości uczestniczyło sporo Polaków. Do Wilna przyjechali także ci, dla których uroczystości mają szczególny wymiar, czyli ostatni żyjący uczestnicy wydarzeń z lipca 1944 r. – Przed prawie osiemdziesięciu laty wyrwano nam Polskę, ale nie potrafili Polski wyrwać z nas. Jesteśmy dumni, że Polska jest wolna. Dzisiaj walczymy nadal, prosimy Boga i modlimy się o wolność dla nas, Kresów Wschodnich – mówiła w czasie uroczystości przy grobach poległych żołnierzy AK na Rosie, płk Weronika Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi. „Kurier Wileński”



Rosną młodzi liderzy

W Domu Polonii w Ostródzie (woj. warmińsko-mazurskie) rozpoczął się obóz szkoleniowy dla młodzieży polonijnej z 11 krajów. Jego celem jest wzmocnienie kompetencji do bycia liderem, rozwinięcie wiedzy o formach promocji Polski oraz sposobach angażowania w ten proces lokalnej społeczności, nawiązanie kontaktów z liderami polonijnymi z innych krajów i przedstawicielami polskich organizacji i instytucji współpracujących z Polonią. Obóz uzupełniają zajęcia poszerzające wiedzę o Polsce, jej historii, kulturze, muzyce, sztuce w stopniu umożliwiającym podjęcie aktywnej promocji Polski w krajach zamieszkania oraz nabycie umiejętności pisania projektów promujących Polskę za granicą. Najlepsze pomysły mają szansę otrzymać dotację za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w 2019 roku i zostać wdrożone za pośrednictwem organizacji polonijnych w krajach zamieszkania uczestników obozu.

W programie obozu oprócz warsztatów i wykładów przewidziano również wizyty studyjne w różnych



• Zajęcia odbywają się w Domu Polonii w Ostródzie. Fot. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

miastach Polski, w ramach których uczestnicy będą spotykać się z przedstawicielami instytucji państwowych, m.in. Kancelarii Prezydenta Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, IPN i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a także poznawać różne aspekty współczesnej działalności społecznej i kulturalnej w Olsztynie, Fromborku, Malborku, Toruniu, Gdańsku i Warszawie.

Projekt jest współfinansowany ze

środków otrzymanych od Ministerstwa Edukacji Narodowej na realizację zadania: „Organizowanie kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży polonijnej oraz doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzących nauczanie języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim”.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT



Dzień przed półfinałem miałem 39 stopni gorączki. Leżałem w łóżku, próbując набrać sił. Warto było. W finale zagrałbym nawet z urwaną nogą! Anglicy myśleli, że są już w finale

Ivan Rakitić,
Piłkarz Chorwacji po zwycięstwie nad Anglią

Czas na finał

Chorwacja i Francja zagrają o złoto, a Anglia z Belgią o brąz – przed nami dwa najważniejsze mecze mundialu. Piłkarski czempionat w Rosji przejdzie do historii jako impreza widowiskowa, obfitująca w bardzo dużą liczbę goli oraz nieprawdopodobne nagromadzenie emocji. Dość powiedzieć, że Chorwaci awansowali do finału po trzech dogrywkach.



• Chorwaci dobiegli do finału...
Fot. ARC

Tomasz Wolff

Kiedy z mundialem żegnały się kolejne ekipy, które mają na koncie Złotą Piłkę (kompromitacja Niemców w fazie grupowej, wypadnięcie Argentyny, Hiszpanii i Brazylii), stało się jasne, że będą to mistrzostwa niespodzianek. Do finału wprawdzie awansowali Francuzi, którzy dokładnie 20 lat temu pozbawili marzeń o złocie Brazylijczyków, ale Chorwaci o najcenniejsze trofeum nie grali nigdy w historii. Nic dziwnego, że w tym kraju zapanowała totalna euforia. Nie ma chyba miejscowości, żeby nie zorganizowano strefy kibica, nawet najbardziej prymitywnej, a miejscowi dopingują piłkarzy do boju razem z turystami.

– Na głównym placu w stolicy było około 15 tysięcy osób. Ale też w innych miastach kawiarnie i restauracje wypełniły się fanami naszej piłkarskiej reprezentacji – poinformowały chorwackie media.

– Chcieliśmy się zapisać w historii i to nam się udało. Dzięki nam wszystkim kibicom, także tym z Bośni i Hercegowiny – powiedział po zwycięskim półfinale MŚ trener reprezentacji Chorwacji, Zlatko Dalić.

Przez dużą część środowego spotkania w Moskwie wydawało się, że takie słowa z ust chorwackiego szkoleniowca nie będą miały prawa paść. Anglicy wyszli na prowadzenie już w 5 minucie, po perfekcyjnie wykonanym rzucie wolnym przez Kierana Trippiera,

i przez długi czas dyktowali warunki gry. Jeszcze przed przerwą na 2:0 mógł podwyższyć Harry Kane, ale zmarnował praktycznie stuprocentową okazję. Im bliżej było jednak do końca spotkania, tym coraz bardziej aktywni stawali się Chorwaci. W 69 minucie wyrównał Ivan Perišić, doprowadzając do dogrywki. Wydawało się, że po dwóch dogrywkach w 1/8 i 1/4 finału szybciej z sił opadną Chorwaci. Było jednak dokładnie na odwrót. W 109 minucie do piłkarskiego raję wprowadził Chorwację Mario Mandžukić. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:1.

Mecz o trzecie miejsce rozpoczął się w sobotę o godz. 16.00, pierwszy gwizdek w wielkim finale zabrzmiał dzień później o 17.00. ▲

PZPN: Jerzy Brzęczek selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski

Jerzy Brzęczek będzie selekcjonerem reprezentacji Polski – poinformował PZPN. Następca Adama Nawałki ostatnio pracował jako trener Wisły Płock, w przeszłości był kapitanem drużyny narodowej, a wcześniej olimpijskiej, z którą wywalczył srebro na igrzyskach w Barcelonie. – Zarząd musi to jeszcze zatwierdzić, ale nominacja Brzęczka to najlepszy wybór, jakiego można było dokonać – powiedział Polskiej Agencji Prasowej Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. – Niedowiarcom chciałbym powiedzieć, żeby przypomnieli sobie, jakie CV w momencie obejmowania kadry mieli panowie Kazimierz Górski

czy Antoni Piechniczek. Nie mieli wówczas takiego, jakie ma Brzęczek – podkreślił Boniek.

Kiedy w 2013 roku prezes PZPN stawiał na Nawałkę, wówczas wiele osób dziwiło się tej nominacji. Teraz Boniek też broni swojego stanowiska. – Ja przy wyborze kieruję się kompetencjami, wiedzą, energią, chęcią do pracy, ambicją, pozytywnym myśleniem. Może komuś przeszkadza, że nazwisko Brzęczka nie kończy się na taką czy inną literę, że nie jest zagraniczny. Ale ja na to nie patrzę. Jak powiedziałem, moim zdaniem to najlepszy wybór – zaznaczył szef polskiej federacji.

Brzęczek ma 47 lat i będzie 47. selekcjonerem biało-czerwonych w

historii. Jest wychowankiem Olimpii Truskolasy, skąd trafił do Rakowa Częstochowa. Później grał w Olimpii Poznań, w barwach której zadebiutował w ekstraklasie, Lechu Poznań, Górnika Zabrze i GKS Katowice. W 1995 roku wyjechał za granicę. Przez 12 lat występował m.in. w Tirolu Innsbruck, gdzie grał wspólnie m.in. z Radosławem Gilewiczem i obecnym trenerem reprezentacji Rosji Stanisławem Czerchesowem, a szkolił ich opiekun niemieckiej kadry Joachim Loew, LASK Linz, Sturm Graz, FC Kaernten i izraelskim Maccabi Hajfa. W 2007 roku powrócił do Polski i Górnika Zabrze. Karierę piłkarską zakończył dwa lata później w Polonii Bytom. (PAP)

Biegowe sukcesy



Fot. ARC

Pięć dni trwała kolejna, już 37. edycja Wawel Cup w biegach na orientację. W imprezie wzięli również udział członkowie sekcji biegu na orientację trzynieckiego klubu sportowego. Zawodników trenuje od lat Anna Gavendowa. Zawodnicy spod Jaworowego świętowali na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej

sukcesy. W kategorii M16 złoty medal zdobył Marek Białozyt, a srebro Teresa Mrózek.

W sprincie Teresa wywalczyła 1. miejsce. Z kolei w kategorii M14 Ondřej Damek był czwarty, a Paweł Mrózek szósty. Dekoracja zwycięzców odbyła się w otoczeniu zamku w Bobolicach. (r)

REKLAMA

Zorganizuj wesele swoich marzeń
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

WYPRZEDAŻ
okularów słonecznych
DO -50%

ZNIŻKA 30%
na DRIVEWEAR
i soczewki antyrefleksyjne HOYA

badania wzroku *
kompleksowe usługi optyczne

OFERUJEMY NOWE KOLEKCJE OPRAWEK:

GUESS HANNAH Horsefeathers CHLOÉ ZANT

MaxMara bruno banani CARRERA BOSS

TOMMY HILFINGER Silhouette GANT

EUROOPTIK
*Trzynieć, 1 MAJA 548 (naprzeciwko byłej Policji RC), tel. +420 730 518 960
Trzynieć, 1 MAJA 206, tel. +420 731 309 070
www.eurooptik.eu

INFORMATOR

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Hotel Transylwania 3 (13-15, godz. 19.00); Drapacz chmur (16, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Pięćdziesiąt twarzy Greya (13, 14, godz. 21.30); **KARWINA – Centrum:** Hotel Transylwania 3 (13, godz. 17.45; 14, godz. 15.15; 15, godz. 15.00; 16, godz. 17.45); I że Ci nie odpuszczę (13, 15, godz. 20.00; 14, godz. 17.30); Ant-Man i Osa (14, godz. 20.00; 15, godz. 17.30); Drapacz chmur (16, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Táto va volha (13, godz. 15.00); Gnomeo i Julia (13, godz. 17.45); Ciche miejsce (13, godz. 20.00); Twój Szymon (14, godz. 17.30); Escobar (14, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Úsměvy smutných mužů (13-15, godz. 17.30); Drapacz chmur (13, 14, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (15, godz. 15.00); Jestem taka piękna! (15, godz. 17.30); Ant-Man (16, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Jumanji: Przygoda w dżungli (13, godz. 21.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Drapacz chmur (13, godz. 17.30); Coco (13, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (14, 15, godz. 15.30); Pierwsza noc oczyszczenia (14, 15, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Iniemamocni 2 (13-16, godz. 15.00, 17.30); 41 dni nadziei (13-16, godz. 20.00); Pasażer (13-15, godz. 22.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec,

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

POLECAMY

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie zaprasza na

Koncerty Wyższo-bramskie 2018

Kościół Jezusowy w Cieszynie

22 lipca (niedziela) godz. 17:00
Koncert Kameralny
Tomasz Ploch (organy)
Paweł Konik (baryton)

5 sierpnia (niedziela) godz. 20:00
Organy Inaczej
Arkadiusz Popławski (organy)

19 sierpnia (niedziela) godz. 17:00
Recital Mistrzowski
Marek Pilch (organy)

Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 12. 7. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 16. 7. o godz. 11.00 w restauracji hotelu na Frysztackiej w Karwinie-Frysztacie.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 14. 7. na wycieczkę w Sulowskie Skały. Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20, z Trzyńca – dworzec autobusowy o godz. 7.35, następnie w odstępach 5-minut: Wędrynia-Czornowskie, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, euro, ubezpieczeniu. Są jeszcze wolne miejsca. Kierownik: L. Michalik 602 840 384

▲ zaprasza 17. 7. na wtorkową wycieczkę na Trójstyk. Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 6.59, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20 do Nawsia. W Nawsiu przesiadka na autobus do

Bukowca, przystanek Szkoła o godz. 8.25. Trasa prowadzi: Bukowiec – Jaworzynka – Trójstyk – Herczawa. Na Trójstyku w razie sprzyjającej pogody rozpalimy ognisko i będziemy opieką parówki (można je zakupić także w Jaworzynce). Powrót autobusem z Herczawy do Mostów o godz. 16.06. Wycieczkę przygotował i poprowadzi Otto Sikora, tel. 603 201 340.

STONAWA – W sobotę 21. 7. o godz. 19.00 odbędzie się w ramach stonawskich uroczystości odpustowych konkurs w koszeniu trawy. Zgłoszenia przyjmujemy również telefonicznie pod nr. 596 422 006 lub 725 943 087. Rejestracja uczestników odbędzie na miejscu w dzień konkursu w godz. 18.00-18.30 przed Urzędem Gminnym w Stonawie.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na wycieczkę do Wrocławia w dniach 12.-14. 10. Zainteresowanych proszę o zgłoszenia do

niedzieli 15 lipca, tel. 736 436 823, e-mail: rahuppert@volny.cz. Cena 2200 kc: przejazd autokarem, zakwaterowanie, śniadanie, przewodnik.

OFERTA PRACY

PSP NAWSIE POSZUKUJE nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego na posadę, która obejmowałaby częściowy etat nauczyciela i wychowawcy świetlicy szkolnej. Zatrudnienie od 26. 8. 2018. Kontakt: pzs.navsi@seznam.cz, tel. 774 932 435. GŁ-393

SZKOŁA W SUCHEJ GÓRNEJ przyjmie od 1. 9. 2018 asystenta szkolnego do pracy w klasie 8. Warunek – wykształcenie pedagogiczne, względnie skończony lub rozpoczęty kurs dla asystentów pedagoga. Kurs można odbyć w Hawierzowie w czasie wakacji: <http://scholaservis.cz/seminar/havirov-studium-pro-asistenty-pedagogu-8/>.

Zgłoszenia proszę przysłać na e-mail: pzs.horni_sucha@seznam.cz. GŁ-379

POLSKA SZKOŁA PODSTAWOWA W WĘDRYNIE poszukuje osoby do objęcia etatu sprzątaczkę połączonego z wydawaniem obiadów w stołówce szkolnej. Bliższe informacje: tel. 558 994 331, 739 278 815, email: szkola.wedrynia@seznam.cz. GŁ-389

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GŁ-385

www.zlotaraczka.ml, tel. 792 591 798. GŁ-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-383

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA ŚIP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 13 17: do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codzienne w godz. 10.00-17.20.
POWIATOWE ARCHIWUM

PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW MAKETA HT:** do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – éra první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkova i okolici”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarstwa, Głęboka 50, Cieszyn: zaprasza do 24. 7. na wystawę Karola Śliwki – Artysty wszechstronnego”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 12. 7. 2018

Czeski Cieszyn	18	Rychwałd	22
Hawierzów	19	Trzyniec	20
Karwina	22	Wierzniowice	20

GŁ-124

KAMIENIARSTWO Wrzos

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBK

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienistvi-wrzos.cz

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKÉ



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



POLECAMY W TELEWIZJI
Czy twój pies to geniusz?
Piątek 13 lipca, 18.00
TVC 2

ŻYCZENIA



Dnia 12 lipca 2018 obchodziła jubileusz życiowy – 85. urodziny
pani DANUTA MIKUŁOWA
z Czeskiego Cieszyna
Z tej okazji dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego, optymizmu życiowego i radości na dalsze lata życzą córka Ulka z rodziną, syn Wiesław z rodziną, Ala z rodziną oraz małe prawnuki Kubuś, Tymuś i Mareczek.

GŁ-369

WSPOMNIENIA

*Wydaje się, że jeszcze wczoraj byli z nami,
a to już tyle lat minęło od dni, kiedy odeszli...*



Jutro, 14 lipca, upływa 20 lat od śmierci naszego Drogiego Taty
śp. JANA BAJTKA
z Nydku
zaś dnia 7 kwietnia minęło 10 lat od śmierci Mamusi

śp. HELENY BAJTEK

O chwilę zadumy i wspomnień prosi córka Anna z rodziną.

GŁ-386



*Mijają dni, mijają lata,
pamięć o Tobie żyje i do serc powraca...*
Dnia 13 lipca 2018 przypominamy sobie 40. rocznicę śmierci, kiedy nas na zawsze opuściła Kochana Babcia
śp. JANINA HERMANOWA
rodaczka z Karwiny 2-Kopaliń
O chwilę wspomnień prosi wnuk Beno z rodziną.

AD-024



Lata nasze giną jak wspomnienie...
Dnia 15 lipca 2018 minie 15. rocznica, kiedy odszedł od nas Kochany Mąż, Tato, Dziadzio, Teść
śp. inż. KAROL KLUS
z Trzyńca
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-388



Wszyscy wspominamy
Dnia 13 lipca mija czwarta bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej
śp. STANISŁAWY MARTYNEK
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-390

Dziś, 13 lipca, mija 8. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babci, Prababci

śp. WANDY SIWKOWEJ
ze Stonawy

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają córki i syn z rodzinami.

GŁ-392



*Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł...*
Dnia 16 lipca 2018 minie 18. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Krewna i Znajoma
śp. EUGENIA ŻMIJOWA
O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka i syn z rodzinami.

GŁ-378

NEKROLOGI

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

śp. EUGENIUSZA DELONGA

Rodzinie i bliskim wyrazy najgłębszego współczucia składają Jarosław Strejczek, Chargé d’Affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej oraz Janusz Bilski, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie.

GŁ-388



PROGRAM TV

PIĄTEK 13 LIPCA

TVC 1

6.00 Opowiadanie filmowe **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Arabela (s.) **13.50** Bananowe rybki **14.15** Rozmowy H w 20 lat później **15.00** Niezwykłe losy **15.55** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Kamera na szlaku **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Królowna z młyna (bajka) **21.55** Wszystko-party **22.50** Karel Gott 70 **0.10** Taggart (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Echa wojny lotniczej **9.55** Długoszpar **10.45** Powrót do Gobi **11.10** Królestwo natury **11.40** Turcja **12.40** GEN - Galeria elity narodu **13.00** Ostatnie tajemnice III rzeszy **13.50** Szalony świat zimnej wojny **14.45** Wielka Wojna Ojczyźniana **15.35** dopóki nas religia nie rozdzieli **16.00** Sąsiedzi **16.30** Niesamowite środki transportu **17.15** Wspaniałe krainy **18.00** Czy twój pies to geniusz? **18.45** Wieczorynka **18.55** Na winnym szlaku **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Odkrywanie prawdy: Wojna trojańska **21.45** Sprawa Kettering **22.35** Dorwać Cartera (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pamiętnik księżniczki (film) **22.30** Ocean’s Twelve: Dogrywka (film).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Jetelín (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.20** Tak jest, szefie! **10.25** Skradzione lato (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Ostatni gliniarz (s.) **14.35** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Jutro nie umiera nigdy (film) **22.55** Szyfry wojny (film) **1.45** Komisarz Rex na tropie (s.).

SOBOTA 14 LIPCA

TVC 1

6.00 Śladami gwiazd **6.25** Królowa Czarna Róża (bajka) **7.20** Szwec z końca świata (bajka) **7.55** Slovácko się nie sądzi (s.) **9.05** Kamera na szlaku **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka o spełnionych życzeniach (bajka) **14.20** O złotym skarbie (bajka) **15.40** Świadkiem będzie komputer (film) **16.50** Małżeństwa z rozsądku (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Wszystko-party **20.50** Żandarm z St. Tropez (film) **22.30** Arthur Newman (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Pr. muzyczny **9.25** Folklorika **9.55** Po

Czechach **10.05** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **10.25** Lotnicze katastrofy **11.10** Jak wyglądała Wielka Ucieczka? **12.05** Tysiące smaków ulicy: Turcja **12.50** Algieria **14.20** Życie w czasach Downton Abbey **15.15** Pan Selfridge (s.) **16.05** Niesamowite zjawiska naturalne **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.00** Sąsiedzi **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Madiba (film) **21.30** Infiltracja (film) **23.55** Miasta zbrodni: Oakland **0.50** Echa wojny lotniczej.

NOVA

6.05 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.30** Kacze opowieści (s. anim.) **7.20** SpongeBob Kanciasporty (s. anim.) **7.40** Titelitory (bajka) **8.50** Flubber (film) **10.40** Trzech mężczyzn i dziecko (film) **12.45** Powrót do przyszłości II (film) **14.55** Pamiętnik księżniczki (film) **17.10** Auta (film anim.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Avengers: Czas Ultrona (film) **23.00** Ghost Rider (film) **1.10** Pokuta (film).

PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.50** Transformery (s. anim.) **7.20** Jetelín (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.55** Auto Salon **10.10** Bike Salon **10.45** Prima Partička **11.45** Kochamy Czechy **13.40** Zapach zbrodni (s.) **14.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.50** Serce nie służy (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Goście, goście II: Korytarz czasu (film) **22.50** Dorwać gringo (film).

NIEDZIELA 15 LIPCA

TVC 1

6.25 Dworzec **6.40** Losy gwiazd **7.35** Pieśń dla Rudolfa III (film) **9.00** Uśmiechy J. Krampola **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Velké sedlo (s.) **11.50** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Czarodziejskie pierścienie (bajka) **14.10** O zaklętej królownie (bajka) **14.55** Berenika (bajka) **15.50** Dzikie kraje (s.) **17.45** Zła krew (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity narodu **20.15** Pod jednym dachem (s.) **21.50** Sowie gniazdo (film) **22.55** Inspektor Banks (s.) **0.25** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Pani Olga **10.30** Wielka Wojna Ojczyźniana **11.20** Najważniejsze operacje II wojny światowej **12.20** Dopóki religia nas nie rozdzieli **12.45** Na pływalni ze Stelłą Zázvorková **13.10** Bohemia Incoznita **13.30** Turnov - serce Czeskiego Raju **14.05** Stambuł, wieczne Bizancjum **15.00** Cz twój pies to geniusz? **15.45** Królestwo natury **16.15** Kolej dużych prędkości **17.05** Odkrywanie prawdy **17.50** Majestatyczne Alpy **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Śmierć jeździ konno (film) **22.00** Szał (film) **23.50** Neonaziści w Rosji.

NOVA

6.05 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.25** Kacze opowieści (s. anim.) **7.10** SpongeBob Kanciasporty (s. anim.) **7.35** Niedźwiedzia skóra (bajka) **8.45** Światła sceny: Chwytaj szansę (film) **10.35** Rycerz pierwszej damy (film) **12.35** Morderstwo w hotelu Excelsior (film) **14.00** Obsługiwałem angielskie-

go króla (film) **16.25** Prywatne pułapki (s.) **17.45** Miłość z pasaży (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Niech żyją duchy! (film) **22.00** Życie na krawędzi (film) **0.10** Morderstwo w hotelu Excelsior (film).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Ninjago (s. anim.) **7.35** Jetelín (s.) **8.05** M.A.S.H. (s.) **9.35** Największe bitwy czołgowe **10.35** Jankes i Dama (s.) **11.35** Morderstwa w Stratford (s.) **12.40** Poradnik domowy **13.35** Poradnik Ládi Hruški **14.15** Pohlreich grilluje **14.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.55** Co panu dolega, doktorze? (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Indiana Jones i Świątynia Zagłady (film) **22.50** Następne 48 godzin (film) **0.50** Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 16 LIPCA

TVC 1

6.00 Pod pokrywką **6.20** Slovácko się nie sądzi (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Jeża skórka (bajka) **9.40** Świadkiem będzie komputer (film) **10.50** Zła krew (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Arabela (s.) **13.50** Bananowe rybki **14.20** Napisała: Morderstwo (s.) **15.55** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Policja kryminalna Stare Miasto (s.) **20.55** Grabarz **22.25** Koniec wielkich wakacji (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Pan Selfridge (s.) **9.15** Kamera w podróży **10.10** Historia Wieży Eiffla **11.05** Życie w czasach Downton Abbey **12.00** Turnov - serce Czeskiego Raju **12.25** Łowcy mamutów **13.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.35** Strawa dla duszy & ciała **14.00** Na winnym szlaku **14.30** Natura bez granic **15.00** Ostatnie tajemnice III rzeszy **15.50** Lotnicze katastrofy **16.35** Kolej dużych prędkości **17.20** Rybie legendy Jakuba Vágnera **17.50** Korea Południowa **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Na grzyby **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Historia bombardowania. Od Guerniki do Hiroszimy **21.00** To było moje życie? **21.55** Dwunastu gniewnych ludzi (film) **23.30** Śmierć jeździ konno (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Sprawy dla Laury (s.) **9.45** Splukany (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Zamach (s.) **23.05** CSI: Cyber (s.) **0.00** Bez śladu (s.) **0.55** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **7.05** Jetelín (s.) **7.45** M.A.S.H. (s.) **9.15** Tak jest, szefie! **10.20** Angielskie wino (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Winnetou II (film) **22.20** V.I.P. Morderstwa (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

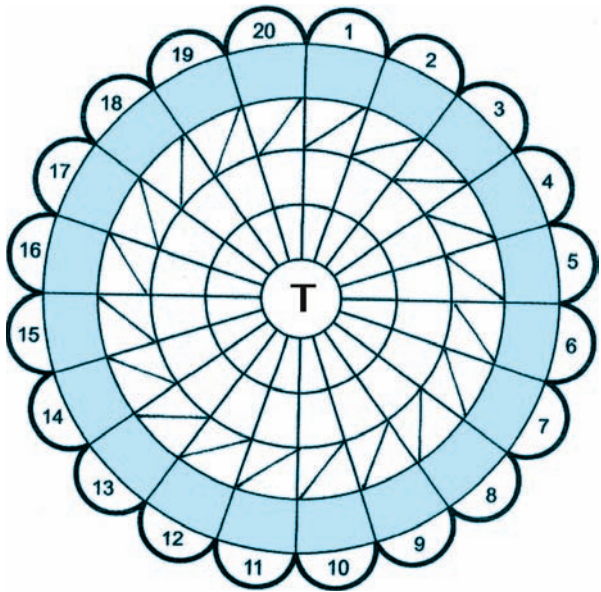


LOGOGRYF KOLISTY

Logogryf ten rozwiązujemy od środka. Pierwsza litera „T” została już podana. Rozwiązaniem dodatkowym jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca.

- 1. oficjalne godło Ukrainy
- 2. miasto w środkowej Hiszpanii nad Tagiem
- 3. góry w Turcji lub model Forda
- 4. kłęby kurzu, kurzawa
- 5. tropikalny cyklon
- 6. związki tlenu z innymi pierwiastkami
- 7. podziemne grzyby cenione w kuchni francuskiej
- 8. przydomek Michalczewskiego
- 9. tropikalny krewny mrówki
- 10. samochody i trąbacz wykonują tę czynność
- 11. długie wierzchnie okrycie podbite futrem
- 12. kierunek w hinduizmie, związany z praktykami religijno-magicznymi
- 13. towar bez zarzutu
- 14. mały Tadeusz
- 15. bankowy skarbiec
- 16. turak po węgiersku
- 17. grafika na ciele
- 18. praktyka powinna ją potwierdzić
- 19. dwa razy pięćset
- 20. ...wieszczów: dzielnica Częstochowy lub znana reguła

Wyrazy trudne i mniej znane: TORŁOP, TURÁKÓ (BJK)



WEHIKUŁ CZASU



Tak było...
...tak jest

Kolejny raz zapraszamy do zabawy. Po lewej prezentujemy siedzibę karwińskiego oddziału Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, założonego w 1927 roku. Czekamy na współczesne ujęcie tego miejsca. Piszcie na adres: dabkowski@glos.live.



A oto kolejna propozycja przedstawiająca remizę strażacką w Wędrzyni. Archiwalne fotografie pochodzą z archiwum Romana Zemene, za które bardzo dziękujemy.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest aforyzm polskiego poety, satyryka i aforysty, Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie).

- PIONOWO:**
ANECHO, APAYAO, AWIWAŻ, BARREL, BAŻANT, BIWAK, DRZYMY, ECHIOS, EKOLOG, EOZYNA, HŁASKO, LERNER, OUTLET, NADRUK, PENKSA, SKOPJE, SMALEC, SUPERB, TRENTO, UCINAK, WAGARY

POZIOMO:
1. starożytne państwo w Mezopotamii
2. miasto w środkowo-zachodniej części Syrii

3. okres wolny od zajęć szkolnych

4. podrząd ryb z karpieńcokształtnych, np. gambuzje, gupiki, mieczyki

5. duża lornetka

6. w gwarze młodzieżowej: człowiek dorosły
- 7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

8. meldunek wojskowy

9. osobowy lub dzierżawczy

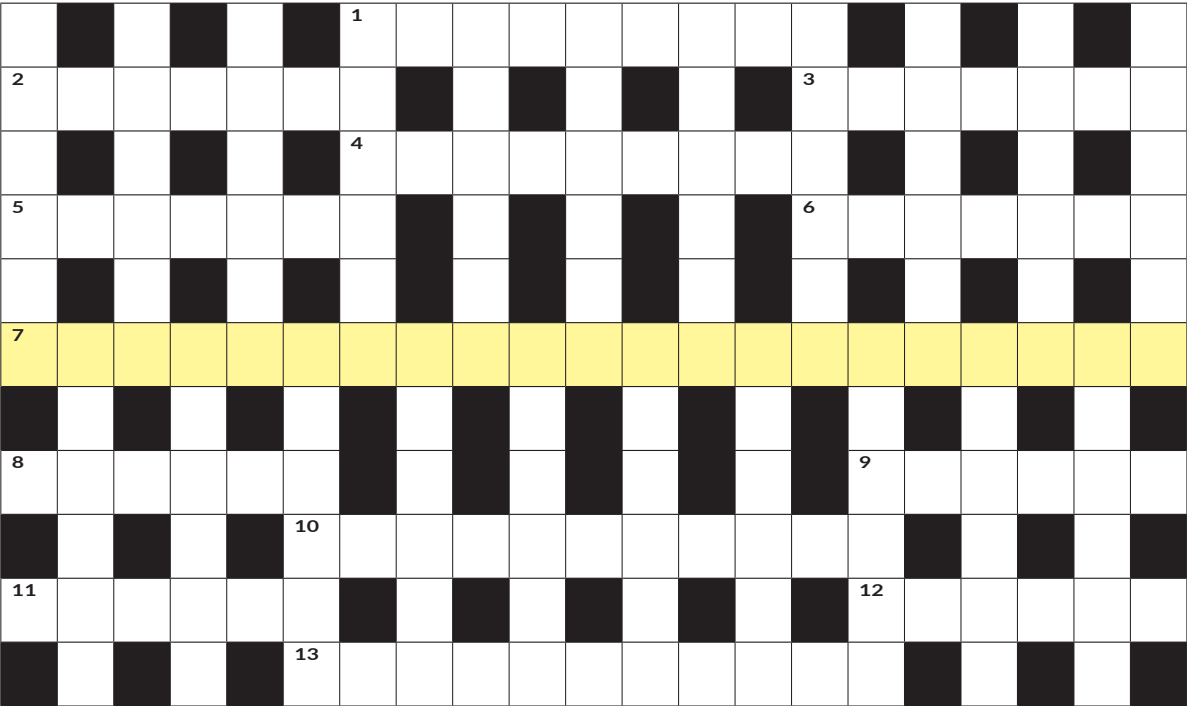
10. mieszkańcy Lhasy

11. miasto w Kazachstanie

12. nie wieś

13. inaczej świdrowce

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKTOBE, MAALULA (BJK)



Rozwiązanie logogryfu łukowego z 29 czerwca: ŻYCIEM
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 29 czerwca: JAK POZNAWANIE LUDZI

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 25 lipca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 29 czerwca otrzymuje Janina Procházka z Karwiny-Mizerowa.